

Dzisiaj, w piątek dnia 5 września o godz. 11 w Państwowej Operze im. Stanisława Moniuszki w Poznaniu obradować będzie

Wojewódzka Konferencja Aktywu na której powołany zostanie Wojewódzki Komitet Wyborczy Frontu Narodowego

## Depesza Niemieckiego Związku Ofiar Faszyzmu do ZBoWiD

WARSZAWA (PAP)

Z okazji 13 rocznicy najazdu hitlerowskiego na Polskę Niemiecki Związek Ofiar Faszyzmu (VVN) przesłał do Zarządu Głównego ZBoWiD depeszę z wyrazami braterskiej łączności w walce o pokój i budowę socjalizmu.

„Zapewniamy Was, że towarzyszy Wam na tej drodze — czytamy w depeszy — nie-rozerwalny sojusz i przyjaźń naszego narodu. Zapewniamy Was również, że naród niemiecki pamiętny cierpienie zadanych narodowi polskiemu przez niemieckich barbarzyńców faszystowskich, świadom swego szczytnego obowiązku z zadzierną gniewną z narodem polskim przyjaźnią, stworzył niezłomną podstawę wspólnej walki o pokój”.

## W ZSRR rozszerza się współzawodnictwo dla uczczenia XIX Zjazdu WKP (b)

MOSKWA (PAP).

Ze wszystkich stron Związku Radzieckiego nadchodzą wiadomości o podejmowaniu coraz nowych zobowiązań przez robotników, inżynierów, techników, kolchozistów i urzędników dla uczczenia XIX Zjazdu WKP (b).

W fabrykach i przedsiębiorstwach miasta bohatera Stalingradu odbywają się masowe zebrania, na których omawiany jest apel robotników moskiewskich zakładów samochodowych im. Stalina do podejmowania zobowiązań socjalistycznych.

Załoga zakładów „Krasnyj Oktjabr” w Stalingradzie jedynomyślnie postanowiła wykonać przed terminem plan trzech kwartałów, wyprodukować dodatkowo tysiące ton stali i walcówki, oszczędzić tysiące ton metalu i paliwa, 2 miliony KW/godz. i zrealizować wnioski racjonalizatorskie, które przyniosą państwu 3 miliony rubli ponadplanowych oszczędności.

Zobowiązania produkcyjne podejmują również załogi innych zakładów przemysłowych Stalingradu.

Z honorem pełnią warty stachanowskie tysiące górników Sachalinu, Załogi wielu kopalń, które przed terminem wykonały plan wydobycia w sierpniu, wyprodukowały dodatkowo wiele ton węgla.

## Międzynarodowy Tydzień Walki z Faszyzmem i Wojną

WARSZAWA (PAP)

Pod hasłem: „Kłeska faszystowski — pokój narodowi” zgodnie z uchwałą Biura Międzynarodowej Federacji Uczestników Ruchu Oporu (FIR) — w dniach od 7 do 14 września obchodzony będzie Międzynarodowy Tydzień Walki z Faszyzmem i Wojną.

# CITAS WIELKOPOLSKI

CZY TEL NIK

Rok VIII Wyd. A B

Poznań, piątek 5 IX 1952 r.

Nr 213 [2646]

## Cały naród pójdzie do wyborów zadokumentować miłość do Ojczyzny

### Ludzie pracy z uznaniem witają powstanie komitetów wyborczych Frontu Narodowego

WARSZAWA (PAP)

Ludzie pracy całego kraju z wielkim uznaniem i radością przyjęli wieść o powstaniu Ogólnopolskiego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego pod przewodnictwem Prezydenta Bolesława Bieruta.

„Nie ma chyba ani jednego uczciwego człowieka — powiedział brygadier ze stoczni szczecińskiej Mieczysław Markowski — który by z całego serca nie cieszył się, że idziemy do wyborów zjednoczeni w wielkim Narodowym Froncie, tak samo jak zjednoczeni jesteśmy w pracy. Pamiętam, że gdy przyjechałem po zakończeniu wojny do Szczecina, niektórzy mało-duszni ludzie mówili, że za sto lat nie usuniemy zniszczeń wojennych w naszym porcie.

Stało się jednak tak, jak planowała nasza władza ludowa, stało się tak, jak głosił program wyborczy w 1947 r.

W naszym szczecińskim porcie w 1946 roku stało tylko kilka połamanych konstrukcji dźwigów, a dzisiaj jak spojrzeć z daleka, to dźwigi wyciągają swoje długie szyje jak żyrafy. Tak samo jest z naszą stoczną, którą nie tylko odbudowaliśmy, ale która rośnie z każdym miesiącem. Tak samo jest w całym kraju.

Teraz będziemy wybierać nowy Sejm, który poprowadzi nas do dalszych zwycięstw. Naszym wspólnym celem jest wykonanie planu 6-letniego i umocnienie pokoju, a w takich sprawach nie ma i nie może być żadnych różnic między ludźmi różnych partii i wierzeń. Chodzi przecież o przyszłość Ojczyzny. Tylko wróg boi się naszej jedności. Ale po to właśnie się jednoczymy wszyscy, aby wróg nie mógł nam szkodzić i hamować naszego budownictwa, aby nie mógł on działać na szkodę naszego robotniczo-chłopskiego państwa. Zjednoczeni w wielkim Narodowym Froncie wybierzemy takich właśnie ludzi, którzy zabezpieczą nasz kraj przed imperialistami i własnymi sprzedawcami. Pokierują oni tak naszą Ojczyznę, aby była z każdym dniem silniejsza i bogatsza.”

Członek Spółdzielni Produkcyjnej w Borkowie w powiecie gdańskim, produjący rolnik Władysław Krzyszek, oświadcza:

„Przed wojną to było tak, że jak nadchodziły wybory to różni panowie latali od wioski do wioski i każdy z nich obiecywał, że jak go wybiorą na posła, to będzie bronił chłopskich spraw i będzie naszym przyjacielem. Wystawiono też później wiele list wyborczych. A później wychodziło z tego to, że w sejmie zasiadali obszarnicy i fabrykanci. Dochodziło do tego, że z chłopskiej listy wszedł na przykład do sejmiku obszarnik i późniejszy minister Juliusz Poniatowski.

Dlatego też chłop polski z radością wita powstanie wyborczego Frontu Narodowego. Wspólnie z robotnikami będziemy wybierać naszych posłów do Sejmu. Już dzisiaj cały naród polski łączy jeden cel: budowa szczęśliwej Ojczyzny, prawdziwej matki dla milionów chłopów i robotników. W Narodowym Froncie manifestujemy praw-

## Policja Lehra napadła na redakcję dziennika „Die Wahrheit“

BERLIN (PAP)

Agencja ADN podaje, że 2 bm. policja zachodnio-niemiecka dokonała napadu na biuro kierownictwa organizacji Komunistycznej Partii Niemiec (KPD) w Dolnej Saksonii i na redakcję dziennika „Die Wahrheit”. Jest to już trzynasty w ciągu tygodnia akt terrorystyczny skierowany przeciwko prasie komunistycznej w Niemczech zachodnich.

dziwą jedność narodu, który nie boi się trudności i potrafi je przełamać, bo zmierza do lepszego jutra w jednym szeregu, pod jednym sztandarem.”



Fot — CAF

Fala protestów przeciwko wojennemu „układowi ogólnemu” ogarnia coraz szersze kręgi społeczeństwa Niemiec zachodnich.

Na zajęciach demonstracji młodzieży przeciwko „układowi ogólnemu” w okolicy Dworca Zachodniego w Kolonii. Napisy na transparentie głoszą: „Układ ogólny” oznacza nędzę i śmierć. Traktat pokojowy, jedność i chleb”.

## Adenauer konferuje z siewcą bakterii Ridgway żąda przyspieszenia zbrojeń w Trizonii

BERLIN (PAP)

Agencja ADN donosi z Bonn, że przybył tam naczelny dowódca sił zbrojnych agresywnego bloku atlantyckiego, generał Ridgway. Bezpośrednio po przyjeździe odbył on konferencję z Adenauerem w sprawie przyspieszenia realizacji separtystycznego „układu ogólnego” oraz w sprawie utworzenia „armii europejskiej”.

Rokowania odbywają się przy drzwiach zamkniętych. Prasa zachodnio-niemiecka podaje, że na porządku dziennym rozmów Ridgway'a z Adenauerem znajdują się następujące zagadnienia:

- 1) przygotowania do sforsowania 12 zachodnio-niemieckich dywizji najemnych,
- 2) uzbrojenie dywizji zachodnio-niemieckich w broń amerykańską,
- 3) przyznanie Adenauerowi funduszy dolarowych na cele zbrojeniowe,
- 4) rozszerzenie produkcji zachodnio-niemieckiego przemysłu zbrojeniowego,
- 5) rozbudowę baz amerykańskich w Niemczech zachodnich.

Norymberski dziennik „8-Uhr Abendblatt” podał, że Ridgway i Adenauer są zdecydowani jak najszybciej zrealizować układy wojenne, mimo rosnącego oporu ludności. Nie jest wykluczone — pisze ten dziennik — że „w razie potrzeby dojdzie do zawarcia bezpośredniego paktu między Stanami Zjednoczonymi a Trizonią”.

Po odbyciu narady z Ridgway'em, Adenauer na konferencji prasowej wyraził zadowolenie z przybycia kataranaru koreańskiego Ridgway'a do Bonn. Na pytanie

## Wymiana depesz między J. Stalinem i Mao Tse-tungiem z okazji 7 rocznicy zwycięstwa nad imperialistami japońskimi

MOSKWA (PAP)

Dzienniki radzieckie zamieściły tekst depesz wymienionych między przewodniczącym Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej Mao Tse-tungiem i przewodniczącym Rady Ministrów ZSRR Józefem Stalinem z okazji siódmej rocznicy zwycięstwa nad imperialistami japońskimi.

### Tekst depeszy Mao Tse-tunga do Józefa Stalina

Z okazji siódmej rocznicy zwycięstwa w wojnie antyjapońskiej pozwólcie, że przekażę ode mnie osobiście, od Chińskiej Armii Ludowej Wyzwolenczej i całego narodu chińskiego gorące pozdrowienia i wyrazy serdecznej wdzięczności dla Was, dla sił zbrojnych Związku Radzieckiego i dla całego narodu radzieckiego.

Wielka pomoc udzielona przez Związek Radziecki na-

rodowi chińskiemu w wojnie antyjapońskiej i rozgromienie przez Armię Radziecką głównych sił armii japońskiej — armii kwantungskiej dary narodowi chińskiemu — możliwość osiągnięcia ostatecznego zwycięstwa w wojnie antyjapońskiej. Związek Radziecki okazuje braterską pomoc narodowi chińskiemu w odbudowie i rozwoju Chin i tym samym sprzyja szybkiemu wzrostowi i wzmocnieniu sił narodu chińskiego. Obecnie, gdy znów odradza się militarizm japoński, gdy znów podnoszą głowę agresywne siły Japonii, niezłomna przyjaźń i sojusz między Chinami i Związkiem Radzieckim stanowi trwałą gwarancję niedopuszczenia do powtórzenia agresji ze strony Japonii lub jakiegokolwiek innego państwa, które zjednoczy się z Japonią w aktach agresji, jest trwałą gwarancją zachowania pokoju na Wschodzie i na całym świecie.

Niech żyje wielka, niezłomna przyjaźń między Chińską Republiką Ludową i Związkiem Radzieckim!

Przewodniczący Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej Mao Tse-tung

### Tekst depeszy Józefa Stalina do Mao Tse-tunga

Proszę Was, Towarzyszu Przewodniczący, przyjąć wyrazy mojej wdzięczności za okazane przez Was uczucia wobec narodu radzieckiego i Armii Radzieckiej w związku z siódmą rocznicą zwycięstwa nad imperialistami japońskimi.

W tym historycznym zwycięstwie ogromną rolę odegrał naród chiński i jego armia ludowa — wyzwolczka, których bohaterstwo i poświęcenie ułatwiły dzieło likwidacji agresji japońskiej.

Wielka przyjaźń między Zw. Radzieckim i Chińską Republiką Ludową jest niezawodną gwarancją przeciwko groźbie nowej agresji, jest potężną ostoją pokoju na Dalekim Wschodzie i na całym świecie. Proszę przyjąć, Towarzyszu Przewodniczący, pozdrowienia od Związku Radzieckiego i Armii Radzieckiej z okazji siódmej rocznicy wyzwolenia narodu chińskiego spod jarzma imperializmu japońskiego.

Niech żyje niezłomna przyjaźń Chińskiej Republiki Ludowej i Związku Radzieckiego!

Niech żyje armia ludowa-wyzwolczka Chińskiej Republiki Ludowej!

J. Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR Józef Stalin

## Faszystowscy napastnicy zostaną ukarani Odpowiedź irańskiego MSZ na demarche radzieckie

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS donosi z Teheranu:

Jak już donoszono, dnia 18 sierpnia charge d'affaires ad interim ZSRR w Iranie P. S. Atroszenkow, na polecenie Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR, złożył wobec ministra spraw zagranicznych Iranu Nawaby oświadczenie, w którym zwrócił uwagę na prowokacyjne ekscesy rozzuchwalonych chuliganów, którzy dnia 13 sierpnia dokonali napadów na lokal mieszczący wystawę Wszechzwiązkowego Towarzystwa Łączności Kulturalnej z Zagranicą (WOKS) w Teheranie.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR domagało się w swoim demarche wobec irańskiego MSZ, aby władze irańskie zbadały dokładnie okoliczności tego skandalicznego wybrzydka, wymierzyły surową

karę winowajcom i podjęły niezbędne kroki dla zapobieżenia podobnym wypadkom na przyszłość.

W tych dniach Ministerstwo Spraw Zagranicznych Iranu zakomunikowało ambasadzie ZSRR, że w wyniku śledztwa zostali aresztowani i przekazani organom wymiaru sprawiedliwości trzej członkowie organizacji faszystowskiej „Sumka” — inicjatorzy chuligańskiego napaść na lokal wystawy WOKS w Teheranie.

Aresztowany został również przewodny organizator faszystowskiej Monszi-Zado.

Naczelnik trzeciego rewiru policyjnego miasta Teheranu i jego zastępca, którzy nie zastosowali niezbędnych środków dla zapobieżenia prowokacyjnemu wybrzydki członków organizacji faszystowskiej, zostali usunięci z zajmowanych stanowisk.

# Młdzież umacnia produkcyjne osiągnięcia złotowe

WARSZAWA (PAP)

Młdzież robotnicza w całym kraju pracuje w niesłabującym tempie nad utrwaleniem i jeszcze większym rozszerzeniem osiągnięć złotych.

W woj. krakowskim umowy o współzawodnictwie między młodzieżowymi zespołami poszczególnych zakładów pracy podpisało już około 160 tys. młodych robotników i robotnic.

Do walki o lepsze wyniki w pracy przystąpiła ostatnio młodzież wielkiego obiektu planu 6-letniego — siłowni nr 2 w Jaworznie, wzywając

do współzawodnictwa swych kolegów z siłowni nr 1.

Na zebraniu młodzieży, na którym padło wezwanie do współzawodnictwa, młodzi robotnicy załóg siłowni nr 2 postanowili: walczyć o miano najlepszej brygady na terenie obu obiektów, rozwinąć przywarsztatowe szkolenie wśród młodzieży nie posiadającej pełnych kwalifikacji zawodowych, walczyć o obniżenie kosztów własnych produkcji, rozwinąć wśród młodzieży ruch racjonalizatorski, podnieść na wyższy poziom szkolenie ideologiczne oraz utworzyć nowe zespoły artystyczne i nawiazać ściślejszą współpracę z młodzieżą wiejską.

Wzywając do współzawodnictwa młodzież z zakładów im. Feliksa Dzierżyńskiego w Tarnowie młodzi górnicy z chrzanowskich kopalń „Szersza” i „Bierut” postanowili przysporzyć dodatkowej produkcji wartości około 775 tys. zł.

„Mój udział w Zlocie — mówił na zebraniu młodzieży z zakładów mechanicznych im. gen. K. Świerczewskiego w Elblągu młody robotnik Marian Szulca — pomógł mi w lepszym zrozumieniu obowiązków, jakie ciążyą na młodzieży, na każdym młodym robotniku, który zdobył w Polsce Ludowej kwalifikacje zawodowe i wykształcenie. Zbliża się radny okres wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, w których wielu z nas weźmie po raz pierwszy w życiu udział. Zobowiązuję

to nas do jeszcze lepszej, sumienniejszej pracy nad wykonywaniem zadań produkcyjnych.”

Marian Szulca postanowił zwiększyć wydajność swej pracy produkcyjnej, dzięki czemu zaoszczędzi 98 roboczogodzin o wartości około 1.200 zł.

Za przykładem Szulca poszli inni młodzi robotnicy jak np. Mikołaj Sołtysiak, Franciszek Biegajewski i Ryszard Brzozowski, którzy niezależnie od zwiększenia wydajności pracy z 200 proc. do 220 proc. normy, postanowili całkowicie wyeliminować braki produkcji.

Jednocześnie młodzież, opierając się na wzorach radzieckich, postanowiła zorganizować szkołę przodowników pracy, w której zapozna się z najlepszymi metodami produkcji.



Truman: „Postanowiłem nie kandydować więcej na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych ze względów moralnych...”  
(Z prasy amerykańskiej)

## Pięciokrotny wzrost wartości produkcji w stosunku do roku 1950

Przemysł drobny naszego województwa nastawiony jest na produkcję artykułów pomocniczych dla przemysłu kluczowego oraz artykułów masowego spożycia dla zaspokojenia potrzeb miejscowego rynku.

O sile i prężności socjalistycznego przemysłu drobnego świadczy fakt stałego wzrostu wartości produkcji, która na przestrzeni pierw-

szego półrocza 1952 zwiększyła się, w stosunku do analogicznego okresu z roku 1951, o 71,9 proc., w stosunku zaś do r. 1950 — aż pięciokrotnie.

Przemysł drobny ma niewątpliwie duże osiągnięcia. Dzięki lepszemu nadzorowi ze strony rad narodowych — nie idzie już po linii najmniejszego oporu, produkując wszystko za wszelką cenę, aby tylko wykonać plan; nie dubluje produkcji przemysłu kluczowego, lecz przestawia się coraz bardziej na produkcję artykułów odpowiadających ściśle potrzebom miejscowej ludności.

Nie można tego niestety powiedzieć o CPLiA, która podeszła do zagadnienia bardzo oportunistycznie, produkując raczej dla wykonania planu, nie licząc się z najistotniejszymi potrzebami człowieka pracy. W związku z tym, że w dodatku produkcja CPLiA wykonana jest często bardzo niedbale po-

(Ciąg dalszy na str. 4)

## Wielkie straty batalionu holenderskiego w Korei

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS donosi z Hagu, że batalion holenderski, znajdujący się w Korei, ponosi wielkie straty. Wielu żołnierzy tego batalionu domaga się powrotu do Holandii.

Władze holenderskie usiłują obecnie mobilizować wśród młodzieży tzw. „ochotników” dla wysłania do Korei. Młodzi Holendrzy nie chcą jednak być najmitemi Amerykanów.

## Określ amerykański zatonał u wybrzeży Korei

NOWY JORK (PAP)

W Waszyngtonie ogłoszono komunikat dowództwa marynarki wojennej, stwierdzający, że 27 sierpnia u wybrzeży Korei Północnej natknął się na minę i zatonał holownik amerykański „Sarsi” (1589 ton). Według obliczeń urzędowych, ogółem u wybrzeży Korei zatonały lub uległy uszkodzeniu od chwili wybuchu wojny 62 okręty wojenne USA. W sześciu wypadkach awaria została spowodowana przez miny.

## Z KRAJU

### RODZINY KOLEJARZY NA WCZASACH

W roku bież. wzorem lat ubiegłych na Półwyspie Helskim zorganizowane zostały wczasy dla rodzin kolejarzy. Urządzono je w wagonach kolejowych, ustawionych na boczniach.

W sierpniu br. ośrodek w Jastarni liczył 84 wagony. Przebywali tu na wczasach kolejarze z Dyrekcji wrocławskiej, łódzkiej, katowickiej, lubelskiej i krakowskiej.

### ROZWÓJ AGENCJI PKO

Wojewódzki Oddział Powzechnej Kasy Oszczędności w Kielcach, znajdujący się w grupie najmniejszych oddziałów, zajął w drugim kwartale br. pierwsze miejsce w kraju pod względem ilości wydanych książeczek i obrotów. Przy większych zakładach pracy w miastach otworzono dotychczas około 150 agencji PKO. Ponad 60 tys. uczniów i uczennic jest członkami 800 szkolnych kas oszczędności.

### AKTYWISCI TWP POGŁĘBIAJĄ SWĄ WIEDZĘ

W Sopocie rozpoczął się kurs dla prezosów, sekretarzy zarządów wojewódzkich i kierowników wojewódzkich kół prelegentów oraz przewodniczących sekcji specjalistycznych Towarzystwa Wiedzy Powzechnej. Zadaniem kursu jest dalsze pogłębienie wiadomości aktywów Towarzystwa Wiedzy Powzechnej w zakresie aktualnych zagadnień politycznych i gospodarczych.

## Kraków przygotowuje się do dożynek

KRAKÓW (PAP)

We wszystkich województwach chłopci przygotowują się do obchodu ogólnopolskich dożynek, które w tym roku odbędą się 7 bm. w Krakowie.

•Zabytkowe mury Krakowa gościć będą w dniu święta

wsi polskiej dziesiątki tysięcy chłopów z całej Polski. Przyjadą, wybrani na zebraniach gromadzkich, mało i średniorolni chłopcy wyróżniający się wzorową gospodarką polną i sukcesami w hodowli oraz patriotyczną postawą w spełnianiu obowiązków wobec państwa, przyjadą czelwicy spółdzielcy, przodujący robotnicy rolni z PGR-ów, traktorzyści z POM-ów. W pochodzie dożytkowym przejdą ulicami miasta górale i kaszubi, chłopcy z Mazowsza i ziem zachodnich, z Kujaw i lubelszczyzny.

Na obzrymym placu dożytkowym, którym będą Błonia Krakowskie, wznoszone są w gorączkowym tempie dziesiątki kiosków, estrad i parkietów tanecznych. Ustawiono także obzrymnie kryte brezentami namioty, przeznaczone dla przybywających uczestników obchodu. Zorganizowano tam także 10 ciekawych wystaw.

W programie dożynek przewidziane są liczne występy i imprezy. Przeglądem dorobku kulturalnego wsi polskiej będą występy zespołów artystycznych.

Obchód dożytkowy uświetnią swymi występami: zespół „Mazowsze” i zespół Domu Wojska Polskiego.

Wielką atrakcją dla uczestników dożynek krakowskich będzie zwiedzenie Nowej Huty.

## Świadomi celu naszej pracy przełamiemy wszystkie trudności

W Komitecie Wojewódzkim PZPR odbyła się narada sekretarzy Komitetów Powiatowych, sekretarzy podstawowych organizacji partyjnych i kierowników zakładów z terenu naszego województwa.

Przedmiotem narady było omówienie wpływu organizacji partyjnych na opracowanie projektów planów w poszczególnych zakładach, projektów będących podstawą Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1953, jak również — dalsza mobilizacja organizacji partyjnych oraz aktywistów gospodarczych dla przełamania trudności i zwycięskiego wykonania zadań tegorocznych.

Referaty wygłosili wice-minister przemysłu maszynowego — Szablewski oraz sekretarz KW PZPR — Kruceczek.

Zadania stojące przed nami wymagają wyłączenia wszystkich sił całego społeczeństwa zjednoczonego we Froncie Narodowym. A oto kilka cyfr: w roku 1953 przewiduje się wzrost produkcji o 19,4 proc. w stosunku do planu z roku 1952; zadania na rok 1953 są o 17,5 proc. wyższe od zadań założonych na ten rok w planie 6-letnim i o 2,6 proc. wyższe, niż przewiduje plan 6-letni na rok 1954. Inwestycje w roku 1953 wzrosną o 22 proc. w stosunku do inwestycji z roku 1952.

Już te kilka cyfr charakteryzuje dostatecznie tempo naszego rozwoju na drodze do socjalizmu. Aby to tempo utrzymać, aby podołać wszystkim planowym zadaniom trzeba jeszcze ściślej związać działalność gospodarczą z pracą polityczną, gdyż tylko świadomy celów swej pracy robotnik, chłop czy inteligent będzie umiał przystosować się do nowych, postępowych metod pracy, do nowych metod kierownictwa.

Momenty decydujące o zwycięskiej realizacji planów produkcyjnych to: opracowywanie planów w ogniu dyskusji, przy współudziale całej załogi; doprowadzenie zatwierdzonych już planów do najniższych ogniw, do każdego pracownika; wiążąca się z tym systematyczna kontrola wykonania zadań nakreślonych planem, jak i podjętych zobowiązań. Konsekwentne przeprowadzenie tych postulatów sprawi, iż każdy robotnik, znając dokładnie swoje dzienne zadania, będzie się starał z całą świadomością przewycieżyć napotykaną trudność, zamiast zastawiać się tzw. „trudnościami obiektywnymi” będzie szukał przyczyn powstania trudności i możliwości ich pokonania.

Wiele mamy takich przykładów wskazujących na to, że praca naszego robotnika i myśli twórcza naszego inżyniera doprowadzały do rozwiązania sytuacji — zdawało by się — bez wyjścia. Przykładowo: wynalezienie wielu surowców zastępczych, niezależniących naszą gospodarkę narodową od importu.

Znajdujemy się w okresie przedwyborczym. Niech okres ten cechuje jak najwydajniejsza praca, aby nie było jednego zakładu czy przedsiębiorstwa, które by przystąpiło do wyborów, mając zaległości w produkcji. Hasłem naszym niech będzie: praca i gremialnym przystąpieniem do urn wyborczych wyrażamy miłość dla naszej ludowej Ojczyzny.  
(raw)

## Lista nagrodzonych w wielkim konkursie — ankiecie „Głosu” i Zarządu Wojewódzkiego LPŻ

Zgodnie z naszą zapowiedzią — publikujemy dzisiaj listę osób nagrodzonych w zorganizowanym przez nasza redakcję wspólnie z Zarząd Wojewódzkim Ligii Przyjaciół Żołnierza konkursie — ankiecie. Losowanie nagród opóźniło się dość znacznie w związku z nadspodziewanie dużą liczbą odpowiedzi — z których każda komisja konkursowa zmuszona była czytać od początku do końca, aby — zgodnie z warunkami konkursu — oddzielić odpowiedzi z trafnych, te ostatnie zaś podzielić na biorące udział w losowaniu jeden raz (dobre odpowiedzi na 6 pytań), od tych, które w losowaniu uczestniczą dwukrotnie (trafne odpowiedzi na wszystkie pytania ankiet).

W wyniku losowania przeprowadzonego w redakcji, w którym uczestniczyli przedstawiciele ZW LPŻ:

I nagroda w postaci radioodbiornika marki „Pionier” — przypadła ob. Wandzie Wechmann, zamieszkałej w Poznaniu przy ul. Łąkowej 21, m. 17.

II nagrodę — skórzaną teczkę wylosował ob. Gabriel Swat — Poznań, ul. Grottera 6, m. 10.

III nagroda — 10-tomowa biblioteczka belestrystyczna powędruje natomiast aż do Łęczycy, pow. Błonie, woj. warszawskie — do ob. Anny Wallekiej.

Nagrody książkowe (IV — XV) otrzymują: Leon Andrzejewski — Poznań, ul.

Zwirowa 60 m. 1, Krystian Bedyński — Poznań, ul. Stalska 26 m. 14, Genowefa Cieślak — Lasek, ul. Sobleskiego 3a, Stanisława Krzyżaniak — Poznań, Poznańska 9, Ludwik Kostera — Leszno, pl. Kamieńskiego 2 m. 1, Witold Majchrzak — Poznań, ul. Matejki 63 m. 11, Jan Orszulak — Koło, ul. Okólna 30, Władysław Sadowski — Poznań, ul. Matejki 30/31 m. 2, Jerzy Szczepny — Poznań, ul. Gnieźnieńska 76 m. 2, Bożena Walczak — Poznań, ul. Inżynierska 8 m. 9, Stanisław Wojtkowiak — Poznań, ul. Rybaki 7 m. 17 i Leonard Wytykowski — Gostyń, ul. Marchlewskiego 262.

Ponadto Zarząd Wojewódzki LPŻ postanowił przyznać dodatkowo nagrody książkowe za szczególnie ozdobne i w pomysłowej formie opracowane odpowiedzi ob. ob. Mateuszowi Baraniakowi — Poznań, ul. Opalenicka 66 m. 7 oraz Jadwidze Wituskiej — Poznań, ul. Kossaka 17 m. 6.

Zdobywczyni I nagrody prosimy o odebranie radioodbiornika w siedzibie Zarządu Wojewódzkiego LPŻ, ul. Niezłomnych 1 (Dom Żołnierza) — pozostałe nagrodzone osoby proszone są o zgłaszanie się po nagrody od dnia dzisiejszego począwszy w godz. od 12 do 14 w lokalu redakcji ul. Grunwaldzka 19, II ptr., pok. 64 — dział miejski.

Zamiejscowym nagrody prześlemy pocztą.

## Coraz więcej robotników korzysta z wczasów

WARSZAWA (PAP)

W miesiącach letnich br. — w okresie największego nasilenia wyjazdów ludzi pracy do ośrodków wypoczynkowych FWP, wzrosła liczba robotników spędzających swe urlopy w miejscowościach wczasowych. Obecnie liczba robotników osiąga blisko 43 procent ponad 257-tysięcznej rzeszy ludzi pracy, którzy skorzystali z tej formy wypoczynku w maju, czerwcu i lipcu br.

## Chłopcy przygotowują się do jesiennej kampanii siewnej

WARSZAWA (PAP)

Chłopcy we wszystkich województwach kraju przygotowują się do możliwie wczesnego rozpoczęcia i sprawnego przeprowadzenia siewu zbóż ozimych.

W pracach przygotowawczych do jesiennej kampanii siewnej duży nacisk położono w województwie opolskim na jak najwcześniejsze zaopatrzenie rolników w nawozy sztuczne, potrzebne pod jesienne zasiewy. Dzięki sprężystej działalności spółdzielczości wiejskiej, sklepy gminnych spółdzielni większości powiatów tego województwa rozprowadziły do końca sierpnia br. blisko połowę ogólnej ilości nawozów sztucznych. Sprzedaż nawozów najsprawniej przebiega w powiecie opolskim oraz w powiatach: kozielskim, oleskim i strzeleckim, a zbyt powoli w powiatach: brzeskim i raciborskim.

## Uruchomienie produkcji wojennej w Zagłębiu Ruhry

NOWY JORK (PAP)

„New York Times” donosi z Duesseldorfu, że już w najbliższym czasie należy oczekiwać uruchomienia produkcji wojennej w Zagłębiu Ruhry. W pierwszych fazach — jak twierdzi korespondent dziennika amerykańskiego — produkcja ta obejmie broń małokalibrową, karabiny ręczne, rewolwery i karabiny maszynowe oraz amunicję do broni małokalibrowej, do moździerzy i dział artyleryjskich. Przemysłowcy zachodnio-niemieccy chcą jednak, aby produkcja ta objęła również sprzęt artyleryjski do dział 105 mm włącznie. Wyrabiane mają być również w Zagłębiu Ruhry pojazdy mechaniczne dla wojska.

# Równość wyborów w praktyce

Dość dawno temu, gubernator stanu Massachusetts w USA, Jerry, przedstawił zebraniu ustawodawczemu barwną planszę przedstawiającą osobliwy podział okręgów wyborczych. Mianowicie jeden okręg został ozdobiony zielonym kolorem i wisi się w najdziwniejszy sposób po całym stanie. „Cóż to za salamandra” — zapytał ktoś z obecnych na zebraniu. „To nie salamandra, lecz jerry-mandra” — padła dowcipna odpowiedź. Od tego czasu w Stanach Zjednoczonych popularne stało się wyrażenie „jerry-mandra” dla określenia oszukańczej geografii wyborczej.

Na czym ta geografia, lub, jak inni nazywają, geometria polega, czemu służy i czy wreszcie stosowana jest wyłącznie w kraju o tak dawno nie rewidowanej ordynacji wyborczej jak USA?

Wszystkie niemal państwa, pretendujące do miana demokracji, w swych ordynacjach wyborczych przyjęły jako jedną z zasad — równość. W Wielkiej Brytanii co prawda aż do 1948 r. jawnie przyznawano prawo dwukrotnego głosu pewnej grupie obywateli, a więc właścicielom ziemskim, kapitalistom, absolwentom elitarnych, wyższych uczelni, tak jawne i czynne pogwałcenie „demokratyzmu” nie znalazło jednak licznych naśladowców. Nie oznacza to bynajmniej, że państwa burżu-

azyjne przestrzegały równości wyborów. Wręcz przeciwnie, podobnie jak w Ameryce gubernator Jerry i one wykrawają okręgi wyborcze w taki sposób, że różnią się one co do ilości wyborców, a dzielnice, znane z nastrojów opozycyjnych, są najfantastyczniej rozparcelowane między te, które stanowią podporę reżimu. Ostrze geografii wyborczej skierowane jest przede wszystkim przeciwko proletariatu, a więc awangardzie ruchu postępowego, nierzadko też ma podłoże narodowościowe. Oto kilka niezmiernie wymownych przykładów. We francuskich wyborach do Konstytuandy wypadało na jednego deputata w departamentach przemysłowych 60.000 wyborców, a w zacofanych departamentach rolniczych — 30.000. W jednym z okręgów wyborczych New Yorku od szeregu lat wybierany był postępowiec Marcantonio. Chcąc pozabawić go mandatu, w nieuzasadniony sposób pocięto jego dawny okręg.

Labouryści w W. Brytanii doszedszy po wojnie do władzy, zostali zmuszeni do zmiany ordynacji wyborczej i do zniesienia jawnej nierówności wyborów. Nie mniej ilość uprawnionych do głosu w okręgu waha się od 30 tys. — 100 tys. Nie trzeba chyba dodawać, że największa ilość głosów wymagana jest w okręgach robotniczych.

Wybory według kurii narodowościowych stosowane były w Rosji carskiej, w monar-

chii austro-węgierskiej, a z współczesnych przykładów przytoczmy choćby Alger, gdzie Francuzi i Arabowie wybierają tę samą ilość deputowanych, aczkolwiek liczba ludności arabskiej jest kilkakrotnie wyższa od francuskich kolonizatorów.

Wreszcie charakterystyczny przykład z Polski przedwrzesniowej. Dla uzyskania mandatu w centrum Warszawy, zamieszkałym przez burżuzję, trzeba było kilku tysięcy głosów, a na terenach o przewadze ludności ukraińskiej i białoruskiej — do 100 tys. głosów.

Pierwszym państwem w dziejach, które konsekwentnie i całkowicie zastosowało równość wyborów i prawdziwy demokratyzm w głosowaniu, jest Związek Radziecki. „...u nas nie ma kapitalistów, nie ma obszarników, nie ma wyzysku, nie ma właściwie mówiąc komu wywierać jego wole...” stwierdził Stalin (11 grudnia 1937 r. przemówienie na zebraniu wyborców stalinowskiego okręgu w Moskwie).

W ZSRR każdy obywatel, czy to robotnik czy rolnik, czy to marszałek czy zwykły żołnierz, uczony, czy kolchoźnik, mieszkaniowiec, czy osada, czy wielomilionowej Moskwy — rozporządza jednym równym głosem. Okręgi wyborcze są jednakowe pod względem liczby głosujących. Np. okręg wyborczy do Rady

Związku obejmuje wszędzie 300.000 obywateli.

Związek Radziecki jest państwem wielonarodowym. W jego prawie wyborczym znajduje pełne odzwierciedlenie internacjonalizm i braterstwo głoszone przez Konstytucję Stalinowską. Do czołowego organu władzy państwa wej wchodzi na tych samych prawach Rada Związku i Rada Narodowości. Oto jak realizowana jest zasada równości w wyborach do Rady Narodowości. Jak wiadomo — różny jest stan liczebny i stan rozwoju kulturalnego poszczególnych narodów i narodowości. Odpowiednio do tego istnieją republiki związkowe, a w ich łonie republiki autonomiczne, obwody autonomiczne lub okręgi narodowościowe. Każda z republik związkowych reprezentuje w Radzie Narodowości 25 delegatów, republika autonomiczna — 11 delegatów, obwód autonomiczny — 5 delegatów, okręg narodowościowy — jeden delegat.

Przykłady i liczby dobitnie wskazują jaskrawą różnicę, która dzieli prawdziwie demokratyczne wybory radzieckie od pseudo-demokratycznych wyborów w państwach burżuazyjnych, rozbieżność, jaka istnieje między istotną równością w głosowaniu, a deklaracyjną formułą o równości, łamaną przez machinacje reakcyjnych reżimów.

Polska Rzeczpospolita Ludowa znajduje się na innym etapie rozwojowym niż ZSRR. Tam socjalizm został już zrealizowany — my dążymy dopiero do jego urzeczywistnienia. Na tej drodze wielką naszą zdobyczą jest nowa Konstytucja. Z aktu ustawodawczego uchwalonego dnia 22 lipca br. wynika i nowa ordynacja wyborcza, po raz pierwszy w dziejach naszego kraju prawdziwie demokratyczna. Jedną z jej charakterystycznych cech jest pełna równość głosowania. Każdy dojrzały obywatel polski raz jeden oddaje głos, przy czym okręgi wyborcze w całym kraju są równe, wszędzie liczą 60.000 obywateli.

F. Chrzanowski



CAF — fot. Targoński  
Uczniowie i uczennice Liceum Rolniczo-Pszczelarskiego z Pszczelnej Woli i Technikum Ogrodniczego w Kijanach przebywają obecnie na 7-miesięcznych praktykach w zakładach doświadczalnych i gospodarstwach rolnych, gdzie uzupełniają nabyte w szkole wiadomości teoretyczne. Na zdjęciu: uczniowie I klasy Technikum Ogrodniczego w Kijanach, pow. lubartowski Henryk Strzyżewski i Lucjan Osik pracują przy owocowaniu w Zakładzie Doświadczalnym w Annopolu.

## O szpitalu traktorowym w Żarach i niedbałości w wykonaniu planów

Ktoś nazwał Warsztaty Silnikowe Technicznej Obsługi Rolnictwa w Żarach — szpitalem traktorowym. Jest w tym wiele racji. Sfaitygowane całoroczną pracą maszyny nie zawsze mogą się zadowolić lekką kuracją u siebie w „domu”, nie zawsze wystarczą sily, umiejętności i możliwości Państwowych czy Gminnych Ośrodków Maszynowych. Z ciężkimi powikłaniami przychodzi traktorysty do swego najbliższego „szpitala” — TOR-u.

Załoga warsztatów silnikowych TOR w Żarach daje sobie w zasadzie radę z pracą, jaka spada na nią w ciągu zimy. Może brak jej wieloletniego doświadczenia warsztatowego, bowiem większość, to młodzi, przeważnie więcej chłopcy, absolwenci szkół mechaniki rolniczej, zdobywający tu w praktyce ostrogi mechaników — ale brakuje im nadrabiają zapalem, chęcią do pracy, umiejętnością szybkiego uczenia się pod kierunkiem doświadczonych majstrów.

Z takich pracowników właśnie wybili się przodownicy: Gemza, Janaj, Witt i inni. Wiele jest możliwości, aby załoga stała się jeszcze lepsza, aby jeszcze bardziej wzrosła wydajność i jakość pracy. Jest możliwość szerszego rozwinięcia współzawodnictwa, typowania przodowników, nie po biurowych obliczeniach w końcu jakiegoś okresu, ale w codziennym, publicznym ogłaszaniu wyników pracy z podaniem nazwisk i wykonanych norm. Trzeba także szerzej wykorzystywać istniejące możliwości wprowadzenia szybkościowego skrawania metali.

Wyżej wymienione metody usprawniłyby znacznie pracę w warsztatach, gdyby nie pewne „ale”, nie należące zresztą bynajmniej do rzeczy nowych. To stara historia, powtarzająca się z roku na rok, w każdym okresie akcji remontowej. Chodzi o terminowe zaopatrzenie TOR-u w części zamienne, w narzędzia, urządzenia, instalacje. Chodzi także o terminowe dostarczanie odlewów zamawianych w odlewni w Dreźnie. Są one dostarczane prawie zawsze ze znacznym opóźnieniem, co powoduje z kolei trudności w wykonywaniu planów miesięcznych. Zaopatrzenie łączy się ściśle z wykonaniem planu, a co za tym idzie — z terminowym ukończeniem remontów i sprawnym rozpoczęciem każdorazowej akcji rolnej.

Bywa i tak, że wykonanie planów utrudniają sami klienci TOR-u, a więc POM-y, GOM-y i PGR-y, którym na przeszkodzie nie powinny stać żadne tzw. przyczyny obiektywne. Przecież wszelkie plany remontów maszyn, termin ich dostawy ustala się skrupulatnie po pracach dokonanych w polu, plany te są zatwierdzone przez placówkę remontową i użytkowników.

Wydaje się, że nie ma nic łatwiejszego jak trzymanie się tego planu. Tymczasem klienci nie dotrzymują terminów dostarczenia na czas silników, albo dostarczają je w ilości większej niż zaplanowano. Nic więc dziwnego, że w ilościach remontowanych silników znajdują się także „nadprogramowe”, że na skutek tego chwieją się ustalone i omówione w każdym użytkownikiem terminy ukończenia remontów. Aby nieźle dotychczas pracujące Warsztaty Silnikowe TOR w Żarach pracowały lepiej, trzeba w ciągu paru następnych tygodni wyrównać wszystkie zaległości „zaopatrzeniowe”. Trzeba zmobilizować wszystkie sily, aby ani jeden traktor nie został przetrzymany przez TOR po terminie. Staraj się o to, powinna sama załoga i kierownictwo TOR. Zorganizować tę walkę powinna organizacja partyjna, świadoma znaczenia wykonania planu remontów w ściśle ustalonych przez rząd terminach.

Edward Appel

## Panama nad Dunajem

Wiedeń żyje pod znakiem obrzymich afer korupcyjnych, które rozmiarami i między narodowym zasięgiem przewyższają osławione afery Towarzystwa Budowy Kanału Panamskiego, skandale Stawiskiego czy Kreugera.

Zaczęło się od artykułu wiedeńskiego korespondenta „New York Times”, Johna Mc Cormaca, który na początku czerwca br. ujawnił prawdziwe zamiary amerykańskich monopolistów całkowitego opanowania upaństwowionych banków austriackich. Jak pisał Mc Cormac, największe banki austriackie „otrzymać mają grubszą pożyczkę zagraniczną pod warunkiem, iż poddane zostaną kontroli amerykańskiego komisarza. Do zadań tego komisarza należeć będzie nie tylko kierowanie austriackim systemem finansowym, ale przede wszystkim pilnowanie interesów amerykańskich”.

„New York Herald Tribune” z kolei doniósł, że „rząd austriacki złożył 3 czerwca zapewnienie rządowi Stanów Zjednoczonych, iż przeprowadzi zalecone reformy gospodarcze i rozpocznie dochodzenie w sprawie nadużyć dokonanych z funduszami pomocy marshallowskiej”.

W kilka dni później „Oesterreichische Volksstimme” ujawniła częściowo o jakie to nadużycia chodzi. Wykorzystując swoje ministerialne stanowiska przywódcy austriackiej socjaldemokracji postanowili użyć znaczną część amerykańskiej „pomocy” na napalenie kas partyjnego wydawnictwa „Vorwaerts” oraz... własnych kieszeni. Między innymi austriacki kartel papierniczy zmuszony został do wpłacenia gotówką do kasy partii socjaldemokratycznej sumy 2 i pół miliona szylingów.

Ale nie na tym koniec afery. 8 sierpnia 1952 roku policja wiedeńska dokonała licznych aresztowań. Wśród zatrzymanych znajdują się: szef wydziału informacji zagranicznej jednego z największych i od dawna przez Amerykanów opanowanych banków austriackich — „Credit-Anstalt Bankverein” — Krejca, siedmiu dalszych dyrektorów tego banku, kierownik biura „Planu Marshalla”, Georg Obernbreit, trzeci czołowi finansisci austriacki — Ernst Juhos, dyrektor kartelu stalowego, Angel Sla-

teff, hurtownik, i dr Stefan Kreppel, dyrektor największego biura transportowego w Austrii. W dobranym towarzystwie znaleźli się również pełnomocnicy obu rządzących partii (chadecji i socjaldemokracji) w kierownictwie Creditanstalt oraz tajemniczy pan Kraśnik. Dotychczas ujawnione wyniki śledztwa wywołały nieopisaną popłoch w austriackich kołach rządowych. Jak się okazało, milionowe sumy amerykańskiej „pomocy” stały się obiektem jednej z największych w dziejach afery korupcyjnej. W ciągu kilku ostatnich lat przez ręce niewielkiej kliki amerykańsko-austriackich oszustów przepłynęło z górą 40 miliardów szylingów (przeszło dwa razy więcej, niż wynosi cały budżet Austrii). Głównymi „uczestnikami” w zyskach byli oczywiście Amerykanie, którzy wykorzystując fundusze planu Marshalla nie tylko opanowali znaczną część austriackiego życia gospodarczego, ale wycisnęli z austriackich podatników olbrzymie sumy. Afera polegała na handlu walutą na nie spotykaną dotychczas skalę, rządowych oszustwach z towarami nadchodzącymi z Ameryki oraz na machinacjach finansowych, które doprowadziły do ruiny tysiące drobnych ciurłaczy.

Za pieniądze wyciśnięte z austriackich podatników aferzyści finansowali na rozkaz Amerykanów dostawy broni do Jugosławii (tutaj głównym pośrednikiem był wspomniany już tajemniczy pan Kraśnik, obywatel jugosłowiański, urzędnik tytowskiej ambasady), wykup olbrzymich obszarów koło Stadi-Paura, gdzie znajduje się wielka fabryka materiałów wybuchowych i nowoczesna szkoła żandarmerii, kierowana przez amerykańskich oficerów itp.

Wśród aferzystów znajdują się liczni czołowi działacze, którzy rządząc partią socjaldemokratyczną i chrześcijańską — demokratyczną nie zapominali oczywiście przy dokonywaniu „transakcji” o własnej kieszeni. Sprawy wodzania prasowe donoszą o luksusowych samochodach, autach, pałacach i biżuterii, które aferzyści „zaoszczędzili” dla siebie. A wszystko to odbywało się pod czułą opieką „niezależnych” ministrów z SP i VP.

Ujawnione szczegóły olbrzymiej panamy dowodzą, iż system kredytowy w Austrii służy jedynie do wzmocnienia potęgi austriackich hien finansowych i uwolnienia monopolistów od „dokuczliwej” kontroli społeczeństwa. Wystarczy przyrzeć się postaciom aresztowanych aferzystów. Dyrektor wydziału zagranicznego Creditanstalt, dr Gideon Biro, kontrolował wszystkie interesy i operacje finansowe austriackich koncernów przemysłowych. Kierując zagranicznymi filiami Creditanstalt kierował równocześnie wywozem austriackich kapitałów za granicę. Otto Trittenwein kontrolował nie tylko wszystkie oddziały Creditanstalt (a za znaczyć należy, że bank ten posiada monopol na operacje kredytowe w Austrii), ale i takie „niezależne” banki, jak Tiroler Bank, Salzburger Bank czy Vorarlberger Bank. W jego rękach skupiały się nicy wszystkich nielegalnych operacji giełdowych, za jego też pośrednictwem wykupowali Amerykanie całe gałęzie austriackiego przemysłu. Wreszcie Georg Obernbreit kierował do spółki (dosłownie) z pełnomocnikiem LRP, Amerykaninem Rotblumem, polityką „dolarowej pomocy”, wykorzystując swoje stanowisko do finansowania zaprzyjaźnionych firm i pokrywania z budżetu austriackiego amerykańskich wydatków na dobrojenie i wykupowanie austriackiego Wehrmachtu.

Ujawnione przez prasę demokratyczną skandale otworzyły oczy wielu Austriaków na zdradziecką politykę spółki amerykańsko-wiedeńskiej, której celem jest przekształcenie Austrii w kolonię nowojorskiego kapitału i bazę agresji amerykańskich imperialistów. Coraz liczniejsza część społeczeństwa austriackiego uświadamia sobie niebezpieczeństwo, jakie zagraża ich krajowi w wyniku amerykańskiej „pomocy” i rodzimej zdrady. Dlatego też naród austriacki coraz bardziej stanowczo domaga się zakończenia prac nad traktem pokojowym z Austrią, który zgodnie ze stanowiskiem rządu ZSRR zapewnił ma Austrii suwerenność i możliwość pokojowego, demokratycznego rozwoju.

Józef Sołtys

## List z Zakopanego

### Głupich historia w skale wryta czyli Mundzio w roli chrzciciela

Jak powszechnie wiadomo, nazwy szczytów, dolin, przełęczy, jezior tudzież strumyków górskich są związane z dziejami górali. Istnieje jednak w Tatrach nazwa, źródłem powstania której był... Mundzio.

Nie znacie Mundzia? Nie szkodzi. My go też nie znamy. „Jak cię widzą tak cię piszą” — mówi przysłowie. W tym wypadku było trochę inaczej. Pisał Mundzio — i po tym właśnie poznaliśmy go.

Pewnego pięknego poranka grupka ceprów, składająca się z dwóch Alin, długonogiego Mieczysława, tudzież niżej podpisanego, wyruszyła z Zakopanego w kierunku Ornaku. Na niebie gościło słońce, w plecaku sucha kiełbasa, a na twarzach — pogodność wielka, niezmaczona nawet zażartym sporem, dotyczącym pochodzenia nazwy Przystępu Miętusiego i Hali Pisanej, której to postanowiliśmy wędrować.

Z kiełbasą i Przystupiem uporaliśmy się dość łatwo. W schronisku, przy szklance dobrej herbaty okazało się, że nazwa tej pięknej przełęczy pochodzi prawdopodobnie od granicy, która tutaj oddziela stępami lasy państwowe od gminnych. Tajemnica nazwy Pisanej miała wyjaśnić się dopiero na miejscu.

Był w Hali Pisanej i nie jeść pysznych rogalików, które tam wypiekają — to tak, jak w Poznaniu nie podziwiać (tempa budowy osiedla) przy Chociszewskiego. Podają je (rogaliki nie tempo) z równie wspaniałą smietaną. Nic dziwnego, że po takim trzecim śniadaniu bez specjalnych trudności wdrapaliśmy się na Raptawicką, gdzie zwiędziliśmy ciekawe groty: Obłazkową, Mylną i najwyżej leżącą — Raptawicką.

No i tam właśnie dowiedzieliśmy się o istnieniu Mundzia. Właściwie 19 czerwca 1952 r. Z Radomia. Jak się ów Mundzio nazywa, nie wiadomo; wólowe litery, jakie na pamięćkę swego epokowego wyczynu pozostawił na skale, wskazywałyby, że nazwanie go pospolitym cymbalem nie sprawiłoby mu specjalnej krzywdy. Nie tylko zresztą jemu. Takich Mundziów Cymbatów z Radomia i skądinąd było tu wiele, wiele więcej. Setki rysunków, monogramów, dat, imion i innych napisów widnieją również na dole, przy drodze, na skale Pisanej... stop! Czyżby koniec naszego sporu? Zaglądam do przewodnika — rzeczywiście: „Skalka Pisana, zwana tak od napisów, jakie ryły na niej przechodnie!” Jakis Mundzio Cymbał wyrzył przed laty pierwszy napis na skale. Za nim poszli inni. Twardy ma żyłot głuportu ludzka. Kto wie, czy za kilkanaście lat całą Dolinę Kościeliską nie trzeba będzie nazwać Doliną Pisaną.

Dlatego mijając w drodze powrotnej słynne Okna Zbójnickie westchnęliśmy z żalu, że nie ma już zbójców, którzy ongiś — jak mówią podania — wypatrywali stamtąd podrózników. Może wypatrzyliby takiego Mundzia i dali mu potężnie w skórę.

Janusz Biniek

# My i oni - bez „atlantyckich“ okularów

— Gdyby do Włoch przybył teraz ktoś z innej planety — mówi nauczyciel szkoły podstawowej, członek delegacji włoskich obrońców pokoju, z którą spotykamy się przy wielkim „rodzinnym“ stole w sali hotelu „Bristol“ — zauważyłby od razu, że w naszym kraju jest „coś nie w porządku“: 80 tysięcy nauczycieli szkół podstawowych i 30 tysięcy nauczycieli szkół średnich jest bez pracy, podczas gdy ilość analfabetów wynosi 33 proc. całej ludności! Ten paradoks nie zadziwia jednak bynajmniej naszego rządu, który uważa za całkiem normalne wydawać setki miliardów lirów na zbrojenia, a wydatki na oświatę ograniczać do minimum.

— To samo dzieje się na odcinku szkół wyższych — mówi docent fizyki uniwersytetu w Mediolanie, młody człowiek o miłej twarzy i żywych, wesołych oczach. — Uczni włoscy pracują w niesłychanie ciężkich warunkach, pozbawieni wszelkich funduszy, nie mając nawet do swej dyspozycji dostatecznej ilości aparatów laboratoryjnych, których przemysł włoski, ze względu na przedstawienie produkcji na stopę wojenną, nie wyrabia zupełnie. Nie tylko jednak trudności finansowe są przyczyną ciężkiej sytuacji naszych naukowców. Amerykanie zmuszają wielu włoskich uczonych do wyjazdu do USA. Taki los spotkał m. in. mojego profesora, Bernardiniego.

Uczni włoscy jednak coraz bardziej stanowczo protestują przeciwko próbom wciągania ich w tryby zbrodniczej maszyny przygotowań wojennych. Na inauguracyjnym posiedzeniu włoskiej Akademii Nauk, profesor Colonetti zażądał uniezależnienia nauki włoskiej od amerykańskiego dyktatu. Wielu profesorów, których Amerykanie „eksportowali“ do USA, rozczarowało się do „amerykańskiego raj“ i wraca do kraju, aby czynnie prowadzić walkę o pokój i swobodę nauki. Na skutek protestu wielu uczonych przeciwko skandalicznemu ograniczeniu funduszy na wyposażenie szkół wyższych, rząd zmuszony był przyznać pewne sumy na ten cel.

Walka uczonych włoskich łączy się z ogólną walką o pokój i niepodległość Włoch, jaką naród włoski prowadzi dziś przeciwko opokarżającej okupacji amerykańskiej, przeciwko haniebnemu układowi londyńskiemu, czyniące-

mu z Włoch kolonię amerykańską, gdzie bezkarnie panoszą się mogą wszelkiego rodzaju chuligani i rzeźmiejski spod znaku dolara.

— „Walka o pokój“ przybiera w naszym kraju obrzmiałe rozmiary — mówi aktywista komitetu obrońców pokoju w Terni, wielkiego ośrodka przemysłowego, gdzie na rozkaz Amerykanów wyrzucono na bruk 3 500 robotników. — Uwydatniło się to zwłaszcza podczas pobytu we Włoszech „generała-dżumy“, Ridgway'a. Masy ludności, nie zważając na kordony policji wyległy wówczas na ulice, by zmanifestować swą nienawiść do amerykańskich zbrodniarzy, splamionych krwią narodu koreańskiego. Na całej trasie przejazdu Ridgway'a rozbrzmiewały okrzyki: „Idź precz! Wracaj do domu!“ Ze ścian domów zdzierano afisze „atlantyckie“ z napisami w języku angielskim, a na ich miejsce rozlepiano odezwę pokojową. W oknach, na balkonach, nawet na gruzach domów powiewały błękitne chorągiewki pokoju. Ridgway nie mógł się poszczycić „entuzjastycznym przyjęciem“ w naszym kraju!

— W naszej walce o pokój dodaj nam obecnie siłę to, co widziliśmy w Polsce — mówi znany postępowy prawnik. — Jeździliśmy dużo po Polsce, zwiedziliśmy Warszawę, Kraków, Nową Hutę, Zakopane, Poznań i każdy etap naszej podróży przekreślał wszystkie oszczerze brednie, jakie na temat waszego ustroju rozgłasza reakcyjna prasa włoska i rzymskie radio. Patrząc na osiągnięcia waszego pokojowego budownictwa, przekonał się na własne oczy, że wy naprawdę wypowiedzieliście wojnę — wojnie.

— W żadnym sklepie, w żadnym żłobku dziecięcym nie widziałem zabawek o charakterze wojennym — mówi jedna z delegatek. — I dlatego wierzę, że u was w Polsce już od najmłodszych lat wpaja się w dzieci nienawiść do wojny i umiowanie pokoju.

— Jadąc do Polski, miałem dosłownie głowę nabitą „informacjami“, że jadę do kraju, w którym przesładuje się religię, zamyka się kościoły itd. — opowiada adwokat-katolik — tymczasem przekonałem się o czymś wręcz odwrotnym: do kościoła może uczęszczać każdy kto chce, a religia katolicka ko-

rzyżta z pełnej swobody. Oto jeszcze jeden dowód, do jakiego stopnia fałszuje się u nas obraz polskiej rzeczywistości.

— Jak wielką troską i miłością otoczony jest robotnik polski! — stwierdza z nieukrywaną zazdrością aktywista walki o pokój, robotnik ze słynnych zakładów Ansaldo. — Robotnik jest centralną osobą w waszym życiu, korzysta z wszelkich uprawnień i przywilejów. Będąc w Zakopanem widziałem piękne wille, w których robotnicy wypoczywają po pracy w luksusowych warunkach. U nas takie urodziska jak Zakopane dostępne są tylko dla bogaczy. U nas prawa robot-

ników ograniczane są coraz bardziej.

Bohatera walka narodu włoskiego, z takim uporem i poświęceniem prowadzona przeciwko rządowi ucisku i przygotowań wojennych, coraz bardziej staczającemu się na pozycje faszyzmu i zdrady narodowej, każe wierzyć, że i robotnik włoski zdobędzie należne mu prawa, że i dla narodu włoskiego rozpocznie się nowe życie, wolne od grozy wojny i kosmaru nędzy.

Rozmowę przeprowadziła M. Danielewska

\* Nauka włoska jest całkowicie podporządkowana wpływom amerykańskim.

# Bilans przemysłu drobnego

(Dokończenie ze str. 2)

wstały ogromne remanenty towarów niechodliwych (odzież, zabawki), których wartość przekracza 6 milionów złotych.

Jednym z najważniejszych zagadnień przemysłu drobnego jest rozwiązanie problemu odpowiedniego zaopatrzenia surowcowego. Należy jak najszybciej rozwinąć inicjatywę zamiany materiałów deficytowych na materiały zastępcze, surowce lokalne i surowce odpadowe. (Stanowczo za mało odpadów zużywa się w branży metalowej — 4,4 proc. i w branży drzewnej — 1 proc.)

Przykładów takiej cennej inicjatywy mamy sporo. Np. produkcja wiader drewnianych dla wsi, zastępujących w zupełności wiadra blaszane,

produkcja masy bezszlakowej do płyt gramofonowych (surowiec dotychczas importowany), produkcja topników do serów (do tego czasu również importowanych, z Anglii i Niemiec zachodnich).

Nieodzownie związane z wykonywaniem planów produkcyjnych jest zagadnienie obniżki kosztów własnych, przede wszystkim przez podniesienie wydajności pracy w oparciu o współzawodnictwo i racjonalizatorstwo oraz przez unowocześnienie i zmechanizowanie zakładów.

Jeśli chodzi o współzawodnictwo i racjonalizatorstwo, stwierdzić trzeba, że niestety w przemyśle spółdzielczym nie są one dotąd należycie postawione. Ograniczanie się przez czynniki nadzorcze do wydawania zarządzeń to stanowczo za mało.

Weźmy dla przykładu spółdzielnię „Minerał“ w Ostrowie, czy spółdzielnię „Wikliniarz“ w Lesznie. Dla obu tych spółdzielni udział we współzawodnictwie oznacza tylko podjęcie zobowiązań majowych czy lipcowych, zaniebana jest natomiast zupełnie stała i systematyczna współzawodnictwo na zakładzie pracy. Przykładów takich można by mnożyć więcej. W konsekwencji ruch współzawodnictwa będący podstawową dźwignią w podnoszeniu wydajności pracy nie jest w przemyśle spółdzielczym ruchem masowym, nie może więc spełniać swego zadania.

Na odcinku zmechanizowania zakładów, ich unowocześnienia oraz budowania przy nich, nie istniejących w warunkach państwa kapitalistycznego, urządzeń socjalnych z zakresu higieny i bezpieczeństwa pracy, przemysł drobnego naszego województwa ma duże osiągnięcia. Wspomnieć można choćby o znaczących inwestycjach na te cele w hucie szkła w Pobodzkach, w jedynej w kraju wytwórni włókna szwarowego w Zbąszczyńcu, w wytwórni figur wystawowych w Gostyniu, w nowopowstałym zakładzie wikliniarskim w powiecie nowotomyskim itd.

Dalszym ważnym zagadnieniem to odpowiednie wykorzystanie parku maszynowego. Wiele złego wyrządza tu złe pojęcie lokalny patriotyzm miejscowych organów władzy terenowej. Prezydium PRN w Trzciance np. sprzeciwiło się przerzuceniu kompresora chłodniczego z niezycznego browaru w Trzciance do pokrewnego zakładu w Czarnkowie. Dalej — rozwiązanie tego problemu utrudnia niedostateczne zainteresowanie się ze strony związków branżowych. Typowym przykładem może być Spółdzielnia Pracy w Trzciance, która przetrzymywała u siebie 15 nieczynnych maszyn stolarskich i dopiero na interwencję Wydziału Przemysłu, Związku Branżowy Metalowy zdecydował się na przerzut i racjonalne ich wykorzystanie.

Specjalne zagadnienie drobnej wytwórczości to wykonywanie usług dla ludności miast i wsi. Do roku 1951 działalność spółdzielczości usługowej ograniczała się do zaspokajania potrzeb miast. Obecnie mamy już dużą ilość punktów usługowych na wsi, a plan opracowany przez Wydział Przemysłu na rok bieżący przewiduje utworzenie 304 nowych punktów, z czego 190 dla wsi. W pierwszym półroczu zrealizowano 147 punktów, z czego 68 punktów wiejskich.

Ważnym zagadnieniem pierwszego półrocza było wprowadzenie w spółdzielczości nowego systemu płac, opartego na socjalistycznej zasadzie wynagradzania za pracę w zależności od ilości i jakości wykonanej pracy. Nowy, ujednolicony system płac przyczynił się do znacznego wzrostu wydajności pracy, a przez to do zwiększenia masy towarowej i ilości usług. Nowy system płac daje spółdzielniom możliwość skutecznego, niż dotychczas, wysiłku w zakresie zwiększania akumulacji socjalistycznej na drodze obniżki kosztów własnych produkcji. (raw)

# Tegoroczne zbiory grzybów zaspokoją potrzeby konsumentów

Rozpoczęło się grzybobranie. Na rynku pojawiły się kosze „prawdziwych“. Gospodynie doświadczonym okiem porównują jakość i ceny, obliczają swoje możliwości i widzą już w myślach, oprócz smakowitej porcji grzybków w śmietanie, całe kęgi nianizanych na nitec plasterków, które im bardziej przysychają, tym intensywniej pachną. Trzeba powoli myśleć o małym zapasie na zimę. Gospodynie dopytują się o grzyby w stoiskach uspołecznionych.

Idąc ich śladem zwróciliśmy się do PCLPN „Las“, chcąc dowiedzieć się jakich „prognozy“ grzybowych możemy spodziewać się w roku bieżącym.

Otóż z satysfakcją komunikujemy, że widoki są naprawdę świetne. Jeśli tylko pogoda nadal dopisze i nie będzie suszy „Las“ dostarczy tyle grzybów, że starczy w zupełności na zaspokojenie naszych apetytów. Musimy przy tym pamiętać, że „Las“ dużą część swoich zbiorów przeznaczają na eksport.

Jak „Las“ zorganizował pracę, aby podobać niełatwemu zadaniu? Otóż z 78 nad-

leśnictw naszego województwa, przedsiębiorstwo to „okupuje“ 60. Zostały one podzielone na 6 wielkich okręgów — zbiornic: Jarocin, Antonin, Trzcianka, Kalisz, Wolsztyn i Poznań, na terenie każdej zbiornicy natomiast znajdują się po kilkadziesiąt punktów skupu. Punkty te wydają zbieraczom karty wstępu do lasu (upoważniające do zbierania płodów) z tym, że cały zbiór należy odstawić. Punkty prowadzą oczywiście kontrole i niesumienne zbieraczom, nie wywiązującym się ze swych obowiązków, odbierają karty.

W trosce o zaopatrzenie ludności miejscowej, 18 nadleśnictw nie zostało objętych planową akcją skupu i stamtąd, oczywiście za zwoleniem danego nadleśnicztwa, mieszkańcy mogą zbierać płody leśne na własny użytek. Są to m. in. nadleśnictwa: Poznań, Biedrusko, Ludwikowo, Pniewy, Mielno, Strzelce Wielkie, Ostrów, Koło i Rawicz. Oprócz tego, w nieomal wszystkich nadleśnictwach, znajdują się specjalne tereny wydzielone wyłącznie na użytek ludności miejscowej.

Mówiliśmy dotąd o grzybach. Dodać jeszcze chcemy, że „Las“, na tych samych warunkach, skupuje również ziola leśne: kruszynę, szakiak pospolity, glóg, różę, jarzębiny, jałowiec, czarny bez, kłosa paproci, liście borówki itp. Na zbiorze ziół można zarobić niekiedy do 50 złotych dziennie.

Ponieważ niektóre władze terenowe do dziś jeszcze nie rozumieją znaczenia planowego skupu (prezydium PRN w Chodzieży wydało zezwolenie na skup od zbieraczy osobom prywatnym, posiadaczom kart przemysłowych, utrudniając przez to planową pracę PCLPN „Las“ i po prostu przyczyniając się do dezorganizacji rynku, gdyż handlarze ci podbijają cenę) wyjaśniamy, że płody znajdujące się w lesie są własnością państwa, zbieraczom więc, którzy otrzymują bezpłatne karty, płaci się tylko za pracę, a nie za grzyby. Dla jasności dodajemy, że osoby prywatne zbierające płody leśne na własny użytek (na terenach wydzielonych) muszą uprzednio wykupić w nadleśnictwie specjalną kartę. (raw)

# listy & odpowiedzi

## Tajemnica pewnego mieszkania

W marcu br. ob. Józef Maszak w zajmowanym przez siebie mieszkaniu zauważył pęknięcia sufitu w kilku miejscach. Wypadek ten zgłosił do Wydziału Budownictwa przy Prezydium MRN w Kaliszu. Do zbadania sprawy przybyła na miejsce komisja, która wydała orzeczenie, że lokal ten ze względu na grożące niebezpieczeństwo, aż do chwili wyremontowania nie nadaje się do zamieszkania. Następnie wytworzyła się kwestia z jakiego funduszu zostanie wykonany remont. Prezydium MRN przyjęło na siebie ten obowiązek. Upięknienie 6 miesięcy i nieremontowany sufit runął. Obywatel Maszak wraz ze swą rodziną, składającą się z dwójki dzieci i żony, znalazł się bez dachu nad głową. Kierownictwo zakładu w drodze wyjątku zezwoliło ob. Maszakowi na chwilowe zamieszkanie w częściowo wyremontowanej świetlicy zakładowej. Jednocześnie kierownictwo wystąpiło z wnioskiem do Wydziału Kwaterunkowego o przydzielenie mieszkania przy ul. Dobrzeckiej nr 44, które już od kilku lat świeci pustką. Mieszkanie to po wyremontowaniu otrzymał ob. Maszak i jeszcze jeden nasz pracownik, zamieszkujący w lokalach biurowych. Niestety kie-

rownik Wydziału Kwaterunkowego w Kaliszu oznajmił nam, że mieszkanie jest zajęte i będzie remontowane przez jednego z pracowników. Dziwi nas jednak fakt, że przez tyle lat mieszkanie stało puste i dopiero z chwilą, kiedy nasz zakład pracy zgłasza wniosek z jednoczesną chęcią wyremontowania mieszkania, Wydział Kwaterunkowy znajduje natychmiast na niego amatora. (1548)

J. Zubertowski

## Interwencje skuteczne

Czas urzędowania Gminnej Kasy Spółdzielczej w Krobi został przesunięty na godz. 6.30 czyli 30 minut po otwarciu magazynów w Gminnej Spółdzielni. (1548)

PSS w Poznaniu otworzyła 2 punkty sprzedaży masła wolnonynkowego i to: sklep nr 82 przy ulicy Pałacowej 84 i sklep nr 196 przy ul. Kasztelańskiej 31. (1548)

Przy zbiegu ulic Małeckiego i Strusia, w sklepie PSS nr 139, usunięto żelazny pręt — pułapkę. (1548)

Na zamieszczony list pł. „Kłopoty sympatyków Zanimyśla“ Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych poleciła Zarządowi kolejki

wąskotorowej utworzenie drugiej kasy biletowej na stacji Zanimyśl oraz dołożenie wszelkich starań, aby pociąg wieczorny przychodził do środy planowo, co pozwoli podróżnym na spokojną przejazdkę do pociągu normalnego. (1272)

## Odpowiadamy Czytelnikom

A. W., Dopiewo. — Piekarz o którym Pan wspomina, otrzymał z Prezydium GRN nagane oraz zarządzenie wywieszenia cennika w sklepie. (1421)

Wyszmirski, Poznań. — Poznańskie Kolejowe Zakłady Gastronomiczne poleciły kierownictwu restauracji na dworcu kolejowym w Koninie usunięcie błędnych napisów ze stolików. (1855)

Staly abonent „Głosu“. — Jeszcze w bieżącym miesiącu Miejskie Przedsiębiorstwo Ogrodnicze rozpocznie prace nad ukończeniem parku przy ul. Ogrodowej. Przewiduje się ustawienie w parku ławek stальных. Odpowiedzialnemu pracownikowi zwrócono uwagę aby istniejący już teren zieleni utrzymywał w należytym porządku. (1437)

D. W., Leszno. — Sprawa, o której Pan pisał, zainteresowały się władze porządkowe. Nauczyciel prawdopodobnie obywatelką P normalnego współzawodnictwa z ludźmi. (1313)

Jan Hecki, Dyrekcja MHM zaangażowała pracownika specjalistę w naprawie chłodni, który w najbliższym czasie naprawi lodówkę przy ul. Wołyńskiej. Z chwilą uruchomienia lodówki dostawa mięsa do sklepu będzie regularna. Niesumienne i niegrzeszna pracownica ob. Ławniczak Krystyna przeniesiona została karnie na inną placówkę. (1357)

Józef Nowicki, Leszno. — Jak wykazały przeprowadzone dochodzenia ob. R. pobierał opłatę za prace dodatkowe. (1321)

# Niebo we wrześniu

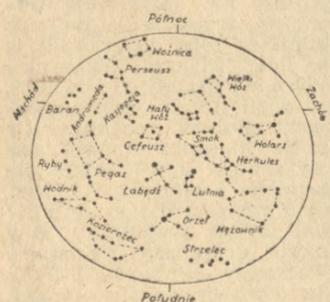
Na niebie wrześniowym, szczególnie w noc bezksiężycową, Droga Mleczna występuje wyraźnie. Ciągnie się ona łukiem od północno-wschodniego horyzontu poprzez zenit ku południowo-zachodniemu horyzontowi. Na tle Drogi Mlecznej występują następujące gwiazdozbiory: nisko nad horyzontem północno-wschodnim mięci się Woźnica z jasną gwiazdą Kapella, ponad nim Perseusz z gwiazdą o zmiennym blasku Algolem, a dalej Kasjopeja, Cefeusz i Łabędź z jasną gwiazdą Denebem. Na

przez Orła i Strzelca, zachodnią zaś przez Weżownika.

Nad południowym horyzontem znajdują się gwiazdozbiory Koziorożca i Wodnika, a dalej ku wschodowi Ryby i Baran. Nad Rybami znajduje się Pegaz, a nad Baranem Andromeda. W gwiazdozbiory Andromedy można dostrzec gołym okiem, w bezksiężycową noc, słabą mgielkę — Mglawicę Andromedy. Mglawica ta jest układem gwiazdowym, podcymem do naszej Drogi Mlecznej i składającym się z miliardów gwiazd. Jest ona tak odległa, że światło mające prędkość 300.000 kilometrów na sekundę przebiega odległość dzielącą ją od nas w 900 tysięcy lat.

Na zachodnim niebie znajduje się Wolarz z jasną gwiazdą Arkturem; obok niego mięci się Korona Północna, a na wschód od niej Herkules.

Na północnej stronie nieba widoczny jest Mały Wóz, zaś nad horyzontem północno-zachodnim Wielki Wóz. Długość dnia we wrześniu maleje od 13 godzin i 40 minut na początku września do 11 godzin i 42 minut na końcu miesiąca. W dniu 23 września nastąpi jesienne równonoczenie dnia z nocą, będące równocześnie początkiem astronomicznym jesieni. Fazy Księżyca: pełnia 4 września, ostatnia kwadra 11 września, now 19 września oraz pierwsza kwadra 26 września 1952 r. Planety: Merkury widzialny w pierwszej połowie września tuż przed wschodem Słońca. Wenus świeci na niebie wieczornym jako Gwiazda Wieczorna. Mars świeci na niebie wieczornym; zachodzi około godz. 20. Jowisz wschodzi po zachodzie Słońca i świeci aż do rana. Saturn zachodzi wkrótce po Słońcu. Dr St. W.



Widok nieba we wrześniu: dnia 1 o godz. 21; dnia 15 o godz. 20; dnia 30 o godz. 19. Mapa odpowiada wyglądowi nieba, gdy trzymamy ją nad głową, odpowiednio zorientowaną względem stron świata.

wschód od Łabędzia, na skraj Drogi Mlecznej, znajduje się Lutnia z jasną gwiazdą Wega. W gwiazdozbiory Łabędzia Droga Mleczna rozwidla się: jej wschodnia odnoga przebiega

notujemy

# Głos SPORTOWY

Dzisiaj (5 bm.) o godz. 18 w sali gimnastycznej Liceum Pedagogicznego przy ul. Mylniej odbędzie się walka eliminacyjna Sekcji Zapasniczej poznańskiej „Gwardii”.

W wyłonieniu w walkach eliminacyjnych zawodnicy będą reprezentować Poznań na Spartakiadzie Boksersko - Zapasniczej która odbędzie się w dn. od 17 do 22 września br. w Warszawie.

Dzisiaj w sali przy ulicy Dzierżyńskiego 91 rozegra drużyna Kola Sportowego Ogniwa nr 55 mecz towarzyski z zespołem sekcji wyczołowej Ogniwa. W drużynie wyczołowej wystąpią Linetty i Stachowiak.

W sobotę (6 bm.) jedynastka piłkarska KS Ogniwo nr 55 rozegra spotkanie towarzyskie z drużyną wyczołową Ogniwa na boisku Janka Krasickiego o godz. 17.

Nowopowstała sekcja zapasnicza AZS rozpoczyna dnia 8 września kurs zapasniczy dla początkujących pod fachowym kierownictwem mistrza Polski Krawczyka.

Zapisy kandydatów przyjmują się w poniedziałki, środy, piątki o godz. 18 w sali Harcówki przy ul. Widnej (30 m od kołowego przystanku „11” na Winiarach).

ZS „Gwardia” w Poznaniu organizuje „Jesenny Kurs Bokserski”. Kurs jest bezpłatny. Otwarcie nastąpi we wtorek, 9 bm. na sali treningowej szkoły podstawowej przy ul. Słowackiego. Zgłoszenia przyjmuje się na treningach, które odbywają się od godz. 19-22 i to w poniedziałki, środy i piątki dla zaawansowanych, a dla nowicjuszy — we wtorki i czwartki.

## Hokeiści Stali i Spójni grają w Warszawie

Przewidziane na dzień 14 bm. spotkanie Polski i NRD w hokeju na trawie, jak nam w ostatniej chwili komunikują ze względów technicznych, zostało przesunięte na termin późniejszy.

Warszawa oglądać będzie w najbliższą niedzielę mecz na boisku Spójni pomiędzy reprezentacją Zrzeszenia Sportowego Stal i reprezentacją Spójni, trzon której stanowią będą zawodnicy drużyny mistrza Polski, w większości ci, którzy bronili naszych barw narodowych na Olimpiadzie. (x)

### Wolne posady

Rutynowa specjalistka artystycznego cerowania zatrudniona na korzystnych warunkach. Firma „Renova” Poznań „Pasaż Apollo” 12991g

Uczeń instal. gaz.-wod. potrzebny. Mikołajczak, Poznań Rynek Jeżycki 3, m. 2. 13057g

Ucznia przyjmuje Zakład Elektrotechniczny. Poznań Kilińskiego 4. 13056g

Pomoc domowa 4 godziny dziennie potrzebna. Poznań, Marcinkowskiego 16, m. 12. 13041g

Rutynowana do podnoszenia odcisk świadectwami, na pensji — Oferty Głos Wielkopolski dla 13024g

Pomoc domowa gotowaniem, utrzymaniem, noclegiem, zarządzeniem. Poznań, Młyńska 4, m. 1. 13061g

Gospođa do 1 osoby i 4-letniego dziecka potrzebna — Oferty Głos Wielkopolski dla 13099g

Panience oddam prace w domu (również w domu). Oferty Głos Wielkopolski dla 13079g

Kulturalna osoba potrzebna na wyjazd do Kataliza do 1/2-ocznego dziecka oraz do pomocy przy matce rodzicielki. Oferty Głos Wielkopolski dla 13075g

Pomoc domowej ze wsi (renowacja) poszukuje wdowiec na stałe — Oferty Głos Wielkopolski dla 16616g

### Wolne posady

Rutynowana, wychowawczyni, doskonała świadectwa referencje. szuka posady Maria Brzuchkiewicz, Gliwice, Stalina 58/1. 16656g

## Pięć i dziesięciobój w POZNANIU

Pod koniec sezonu lekkoatletycznego, Poznań będzie organizatorem ciekawej, wielobojowej imprezy. W dniach 27 i 28 bm. na boisku WOSS rozegrany zostanie 5-bój kobiecy i 10-bój męski i prawdopodobnie bieg maratoński. Decyzja zorganizowania biegu maratońskiego uzależniona jest od GKPK.

Dziesięciobój obejmować będzie konkurencje jak na Igrzyskach olimpijskich.

Pięciobój kobiecy rozegrany zostanie w następujących konkurencjach: 80 m przez płotki, 200 m, skok wzwyż i w dal oraz pchnięcie kulą. Barw Poznania bronić będą: Maciejakówna oraz Minicka, która

## O mistrzostwo Polski w piłce ręcznej

W dniach 5, 6 i 7 września odbędą się przy udziale 24 drużyn półfinałowe rozgrywki w piłce ręcznej o mistrzostwo Polski.

Drużyny te podzielone zostały na 6 grup, po 4 w każdej. Poszczególne grupy rozegrają spotkania w Gdańsku, Szczecinie, Rzeszowie, Lublinie, Bochni i Kuźni Raciborskiej.

Zwycięzcy grup wchodzi do finału, w którym rozegrają spotkania każdy z każdym (z rewanżem) w okresie od 14. 9. do 16. 11.

## Mistrzostwa Wielkopolski w tenisie

Dopiero co zakończył się turniej tenisowy młodzieży, a już wielkopolskich tenisistów czeka nowa, wielka impreza. Turniej seniorów odbędzie się na kortach AZS w Poznaniu w czasie między 10-14 września.

Nowością w nadchodzącym turnieju będzie udział produkujących juniorów w grach mężczyzn i junierek w konkurencjach kobiecych. Termin zgłoszeń ustalony został przez sekcję

tenisa WKKF na dzień 9 września. Zgłoszenia kierować należy pod adresem sekcji tenisa WKKF w Poznaniu, ul. Towarowa.

## Spotkanie dwóch Kolarzy

W niedzielę o godz. 16 zobaczymy na Dębcu mecz piłkarski, do którego staną zespoły Kolarza z Warszawy i Poznania, w ramach rozgrywek I ligi.

Nie mamy zamiaru wysuwać takich czy innych przypuszczeń w związku z tym spotkaniem, stwierdzamy jednak, że zapowiada się ono ciekawie. Warszawski gość przyjeżdża w aureoli niezwykle cennego i wysokiego zwycięstwa nad chorzowska Unią (5:0).

Zespół debiści natomiast starać się będzie o „wyrównanie pewnej zaległości”, jaką jest ostatnia przegrana z Budowlanymi w Gdańsku (1:3).

Zawody te poprzedzi zwycięstwo już teraz spotkanie rezerw obu zespołów o g. 14. (n)

## Rekordy Polski

W rozegranych ostatnio spotkaniach lekkoatletycznych osiągnięto kilka dobrych wyników, w dwu wypadkach lepszych od dotychczasowych rekordów Polski. Pociągającym jest fakt, że nowe rekordy uzyskane zostały przez młodzież.

W Elblągu w ramach meczu Gdańsk-Poznań, rozegranym w konkurencji kobiet i juniorów, wygranego przez reprezentantów Poznania 112.5:87.5 pkt. Osten-Sacken (Poznań) ustalił nowy rekord Polski juniorów w biegu 110 pl. z czasem 15.4 sek. Na tych zawodach Genia Minicka (Bud. Pz) przebiegła 100 m w czasie 12.6, a 200 m 26.2 i kulą rzuciła 10.15 m. W rzucie dyskiem Wojnarowska uzyskała 38.12 m.

W Szczecinie Potrzebowski ustanowił rekord Polski w biegu na 1000 m wynikiem 2.27.2, poprawiając rekord Kucharskiego wynoszący 2.28.4 min.

Na mistrzostwach Z. S. Włókniarz w Łodzi juniora Serkiz (Zielona Góra) ustanowiła rekord Polski w kuli wynikiem 12.36 m. Pionka przebiegła 1500 m w 4.06.6 m., a 5000 m w 15.26.6.

Weinberg uzyskał w trójskoku na Spartakiadzie 14.07 m. Graj wygrał 3000 m z przeszłością w czasie 9.25.0 przed Kielasem. (x)

# Stal Zielona Góra czy Gwardia Srem

## Kto wejdzie do finału żużlowych mistrzostw Polski?

Motorowe zawody o mistrzostwo Polski na żużlu rozgrywane były dotychczas przez reprezentacje zrzeszeń. System ten ograniczał ilość startujących zawodników. Stan taki spowodowany był brakiem typowych maszyn wyczołowych. W roku bieżącym po raz pierwszy umożliwiono każdemu kółu sportowemu, które posiada sekcje motorowe, ubieganie się o mistrzowski tytuł. Wprowadzono rozgrywki na maszynach przystosowanych. Ten warunek i to zastrzeżenie umożliwiły start wszystkim żużlowcom.

W okręgu poznańskim startowało 16 zespołów. W przedbojach i eliminacjach wyłoniono mistrza okręgu, którym została Sremska Gwardia. Okręg zielonogórski również ustalił mistrza — Stal z Zielonej Góry. Ci dwaj mistrzowie okręgu spotkają się w najbliższą niedzielę (7 bm.) w Gorzowie, by rozegrać półfinałowe spotkanie, z którego zwycięzca walczyć będzie o tytuł mistrza Polski.

Zawody odbywać się będą na podstawie regulaminu rozgrywek zrzeszeniowych, który przewiduje start zawodników parami. Ta zmiana zmusi kierowników do ścisłej współpracy, która w dotychczasowych trój-

meczach była zbyt techniczna. System taki przygotuje zawodników, awansujących do reprezentacji zrzeszenia, do zawodów najwyższej klasy, jakimi są rozgrywki międzyzrzeszeniowe.

Wyznaczony na 7 bm. motocross, trzecia eliminacja raidowa okręgu poznańskiego, został przełożony na dzień 28 bm. Terenem raidu będzie środa, a organizatorem miejscowy Kolejarz. Na trasie przewidziane są przejazdy przez wodę i trudne odcinki pagórkowate.

Poznański Oddział Motorowy odbywa swe plenarne zebrania w piątki po pierwszym każdego miesiąca.

## Klapsik Mowomania

Ten nowotwór w naszym ojczystym języku zaczyna sobie zdobywać „prawo obywatelskie”. My jednak będziemy walczyć z tym „prawem” aż do upadłego.

Zarząd ZMP w Sremskiej Górze z miejscowym Związkiem Samopomocy Chłopskiej urządził w dniu 31 ub. miesiąca uroczystość dożynkową oraz festyn związany z zakończeniem sztafety konstytucyjnej. Na dzień ten i związane z nim uroczystości poproszono Ludowe Zespoły Sportowe z Krzyżanowa, Nuchowa, Psarskich, Góry i Szymanowa i to na godzinie 13 do Mechlina, gdzie miał się festyn ten odbyć. Wiejscy sportowcy przybyli punktualnie przygotowani do zawodów sportowych oraz do pracy nad urządzeniem boiska do siatkówki, szczyptorniaka i lekkoatletyki.

Nic z tego nie wyszło, bo „oficjele” musieli na wybieg wysłać powiatowe przemówienia, które skończyły się... o godzinie 18.30!

Pięć i pół godzinekali wiejscy sportowcy na wystąpieniu w swoich dyscyplinach kultury fizycznej.

Przepraszam, nie czekali: rozjechali się przed tym do domów. (now)

## Pracownicy poszukiwani

MURARZY CIEŚLI I ROBOTNIKÓW do pracy na terenie woj. poznańskiego zatrudni natychmiast Gr. Budowlana przy Ekspozyturze Okręgowej C. Z. POM — POZNAŃ, NOWOWIEJSKIEGO 2. Warunki według Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. K1900

TECHNIKA BUDOWLANEGO z praktyką zatrudni zaraz ZAKŁAD SIECI ELEKTRYCZNYCH, POZNAŃ, AL. MARCINKOWSKIEGO 27. Warunki do omówienia na miejscu. K1916

Z MASZYNIKI I KANCELISTE(STKĘ) zatrudni natychmiast Jedn. Wojsk. Warunki do omówienia. Zgłaszać się osobliście. JEDN. WOJSK. POZNAŃ, UL. TABOROWA — przy ul. Reymonta. K1913

Zakłady Mięsne — Rzeźnia w Poznaniu, ul. Garbary 101/111 oddadzą szlakę w każdej ilości bezpłatnie. K1911

Pokój kuchnia samodzielnie, zamienię na większe lub podobne samodzielnie. Oferty Głos Wlkp. dla 13039g.

Dwupokojowe kuchnia, łazienka, samodzielnie, zamienię na większe, Oferty Głos Wielkopolski dla 13038g.

2 pokoje kuchnia Łodzi zamienię na podobne Poznań. Warunki do omówienia. Informacje: Stachowiak, Poznań, Słowackiego 18, m. 3. 13028g

Pokój kuchnia zamienię na większy lub podobny, Poznań, Jarochońskiego 75, m. 1. 13030g

Samodzielne 2-pokojowe z kuchnią Gdynia, zamienię na podobne lub wspólne Poznań, okolice. Oferty: Dziennik Bałtycki Gdynia, pod „Halina”. K1903

Zamienię 2 pokoje z kuchnią, wygody, centrum Gdynia, na podobne Poznań. Oferty: Dziennik Bałtycki, Gdynia, pod „Andrzej”. K1902

1/2 pokoju z kuchnią, łazienką (Włda) zamienię na 2 pokoje z kuchnią — Oferty Głos Wlkp. dla 13034g

Duży pokój frontowy, używanym kuchnią, zamienię na mniejszy najchętniej Łódź, Jędrzej — Oferty Głos Wielkopolski dla 13087g

2-pokojowe, komfort, samodzielnie zamienię na równorzędne lub 1-pokojowe, Oferty Głos Wlkp. dla 13091g

Pokój kuchnia, samodzielnie, wygodnie Poznań, zamienię na 2-pokojowe, samodzielnie, w Puszczykowie, Oferty Głos Wielkopolski dla 13092g

Dwa duże pokoje kuchnia, łazienka, śródmieście, Bydgoszcz zamienię na 2 mniejsze Poznań. Oferty: Bydgoszcz, PKO, Błaszczykowska. 16615g

2 mieszkania po pokoju z kuchnią, samodzielnie, zamienię na 2-pokojowe kuchnia, samodzielnie najchętniej Rówek Włda. — Wspólna. Oferty Głos Wlkp. dla 13125g

Dwa duże pokoje słoneczne, frontowe, balkon, i piątro, zamienię na podobne lub mniejsze samodzielnie Poznań, Rokossowskiego 28/5. 16659g

Wolne lokale

Uczniace przyjmie na pokój przejściowy. — Adres wskaże Głos Wlkp. nr 12969g

Panience uczciwa przyjmie na wspólny pokój. Adres wskaże Głos Wlkp. nr 13037g

Umieblowany pokój, łóżno — wspólny, pracujący kulturalnej oddam. Oferty Głos Wielkopolski dla 13019g

Lokal 95 m<sup>2</sup>, nadający się na skład warsztat, 2 oknami wystawowymi, słoneczny, podwórko, wolny wjazd, duże piwnice, do wynajęcia. Warunki do omówienia. Adres wskaże Głos Wlkp. nr 13112g

Szuka lokalu

Dwie spokojne łazienki (siostry) poszukują pokój. Oferty Głos Wlkp. dla 13008g

Dwaj solidni, spokojni poszukują pokoju zaraz Oferty Głos Wielkopolski dla 13007g

Bezdzienne małżeństwo poszukuje pokoju z kuchnią z zwrotem kosztów remontu. — Oferty Głos Wlkp. dla 13095g

2 pokoi z kuchnią, piwnica, poszukuje Zwrocie koszty remontu. — Maria Rządkiwicz, Ścinawa, pow. Wołów woj. wrocławskie 16575g

Lekarz poszukuje pokoju słonecznego, umieblowanego Oferty Głos Wlkp. dla 13059g

Mieszkania 2-pokojowego — komfortowego, Poznań, poszukuje Oferty warunkami. Głos Wlkp. dla 13064g

Małżeństwo bezdzienne pracujący poszukują pokoju nującego. — Oferty Głos Wielkopolski dla 13093g

## OGŁOSZENIA DROBNE

Dwa brylantowe pierścionki sprzedam. Obejrzeć: soboty po południu, niedziele przed południem. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 13089g

Blam piżmowe sprzedam. Poznań, Wojciecha 27, m. 2. 13070g

„Philipsa” uniwersalne 4 lampowe sprzedam. — Adres wskaże Głos Wlkp. nr 13072g

Wykonuje formy do plisowania wszelkich wzorów Oferty Głos Wlkp. dla 13073g

Maszynę do podnoszenia odcisk sprzedam. Adres wskaże Głos Wlkp. nr 13054g

Lisa srebrnego srebrny okaz, sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 64, m. 8, niedziela, 11-12. 13144g

Bransoletka złota, 47 gram, sprzedam Poznań Kazmierza Wielkiego 10, m. 6. 13109g

Futro meskie (szopy) sprzedam. — Poznań, Różana 23, m. 4. 13108g

Druć żelazny blankowy, Ø 4,5 mm, zwykły Ø 6 mm — sprzedam. Oferty Głos Wielkopolski dla 13103g

Akordion 120-basowy włoski, sprzedam. Poznań Starożeńska 24, dojazd autobusem Marlewo. 13102g

Pianino korzystnie sprzedam. Poznań ul. Rybaki 7, m. 9. 16657g

Domek 1-rodzinny ogrodem, komfortowy, cała wolna, przy tramwaju, 1/4 kamienicy składowej, centrum, 60000 paracele 1000 m<sup>2</sup>. Winogrody, 1150 m<sup>2</sup> Górczyn, 2000 m<sup>2</sup> Podolany, sprzedam. Metelski Poznań Czerwonej Armii 23. 13111g

## Handlowe

Samochód sprzedam lub przyjmie solidnego współznicza z gólką na taksówkę Oferty Głos Wlkp. dla 13117g

Zamiana

Mieszkanie 3-pokojowe wygodnie Czestochowie zamienię na takież Poznań. Zgłoszenia listowne: Świerczyńska, Poznań Grottera 6, m. 23. 16491g

Wygodne mieszkanie Wrocławiu zamienię na mieszkanie Poznań. Oferty Głos Wielkopolski dla 13013g

Pokój kuchnia (Sołacz) zamienię na 2 lub 3 pokoje kuchnia w śródmieściu. — Oferty Głos Wlkp. dla 13012g

Pokój kuchnia frontowe, samodzielnie, Włda, zamienię na podobne, duża kuchnia lub 1 1/2-2 samodzielnie, Włda. Zgłoszenia: Poznań Dzierżyńskiego 133, owce. 13018g

2/2 pokoju kuchnia (gaz), willowe zamienię na duży pokój z kuchnią willowe, okolica Naramowice, Winogrody Pogodno. — Oferty Głos Wielkopolski dla 13030g

Pokój kuchnia (Sołacz) zamienię na 2 lub 3 pokoje kuchnia w śródmieściu. — Oferty Głos Wlkp. dla 13012g

Samochód osobowy Mercedes, Citroen, Opel, Hanomag kupię. Poznań, Knieńskiego 17, m. 6. 13122g

Kupię samochód osobowy marki „Hanomag-Sturm” oraz części zapasowe. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Katowice, Mikołkiewicza 9 pod „Sturm”. K1904

Domek 1-rodzinny z ogrodem w Poznaniu kupię. Pośrednicy wyluzowani. Oferty Głos Wlkp. dla 13116g

Dnia 3 września 1952 r. zmarł wskutek nieszczęśliwego wypadku, po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, mój najukochańszy mąż, nasz troskliwy ojciec, teść i dziadek, śp.

## Henryk Wincenty Matuszewski

em. kolejarz

preżywszy lat 68.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 7 bm., o godz. 16.30 z kaplicy cmentarnej na Starolece.

W nieutulonym smutku pograżeni żona, córki, synowie, synowie i wnuki

Poznań ul. Bystra 40. 13141g

# Konferencje sierpniowe mobilizowały nauczycieli...

Ostatnie dni sierpnia minęły pod znakiem konferencji nauczycielskich. W każdym mieście powiatowym zebrał się wychowawcy, by przy wspólnym stole omówić osiągnięcia ubiegłego roku szkolnego, zapoznać się z nowymi zaleceniami władz szkolnych, przekazać sobie wzajemnie doświadczenia i spostrzeżenia. Te sejmiki nauczycielskie przebiegały w atmosferze troski o młodzież i podniesienia poziomu nauczania.

Bardzo miłe były dowody sympatii i uznania dla nauczycielstwa złożone przez dżiawę. Nauczycielom obradującym w Rawiczu dzieci szkoły nr 2 przyniosły wiązanki kwiatów i życzenia. W Chodzieży zespół dzieci Szkoły Podstawowej nr 2 zameldował zebranemu nauczycielstwu, że absolwenci 7 klasy przyczynili się do lepszego zaopatrzenia szkół w pomoce naukowe i urządzenia wartości 7.830 zł.

Również wzruszającym momentem było słubowanie nowych, młodych nauczycieli. W Chodzieży 216 nauczycieli przyjdzie do swych szeregów 26 nowych wychowawców. W referatach mówiono, jak należy rozwijać patriotyzm ludowy, o wychowawczej roli organizacji harcerskiej i kolektywu uczniowskiego, o pracy opiekuna klasowego, rady pedagogicznej, o Konstytucji i o nowych wyborach.

Dyskusje były bardzo ożywione. Poruszano w nich bardzo wiele spraw zawodowych i organizacyjnych, mówiono o niedociągnięciach i osiągnięciach. Np. na wolsz-

tyńskiej naradzie dowiedzieć się można było, że 3400 dzieci w ubiegłym roku szkolnym brało udział w 87 wycieczkach. Blisko 300 dzieci zwiedziło Warszawę, a przeciętnie każde dziecko przeczytało 3 książki. Do cmentynych plam ubiegłego roku szkolnego należą chuligańskie wybryki uczniów 4-letniej szkoły ogólnokształcącej w Wolsztynie. W Żninie była mowa o podniesieniu stopnia organizacyjnego szkół w Sarbinowie, Murczyźnie i Żarcynie. Szkoły te otrzymały dodatkowe siły nauczycielskie. Postanowiono tam ulepszyć dotychczasową sieć szkół 7-klasowych tak, aby każde dziecko miało do nich niedaleką drogę.

Na konferencji w Wągrow-

## Drobiazgi z Czarnkowa

Odbijając się w gminach, pod hasłem zacieśnienia spójni między miastem a wsią, tradycyjne dożynki, mają wszędzie uroczysty przebieg. Podsumowanie całorocznej pracy rolników, odbywa się przy udziale przedstawicieli władz, przewodników pracy z zakładów przemysłowych oraz ekip artystycznych z miast. Najpiękniej były zorganizowane dożynki w gminie Czarnków i Lubasz.

Przeprowadzono niedawno powszechne poszukiwanie stonki ziemniaczanej. Dzięki sumiennej lustracji wykryto 360 nowych ognisk, które służą ochronie roślin zlikwidowała.

Szkoły podstawowe w powiecie czarnkowskim rozpoczęły nowy rok szkolny. Dzięki podniesieniu stopnia organizacyjnego, dzieci w Komorzewie i Ciszkowice będą mogły kończyć w swych szkołach 7 oddziałów, a dzieci w Białej Panieńskiej otrzymały nową szkołę, której dotychczas w tej gromadzie nie było.

## Sesja PRN w Kaliszu

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Kaliszu zawiadamia, że XXI sesja PRN odbędzie się w dniu 10 września br. w sali posiedzeń PRN (gmach Prezydium) w Kaliszu. Otwarcie sesji o godz. 10.

Projekt porządku obrad obejmuje m. in. zagadnienie spółdzielczości produkcyjnej i jesiennych prac rolnych.

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej prosi społeczeństwo powiatu o liczny udział w sesji i zebranie wiadomości — informacji z terenu dotyczących powyższych zagadnień, celem właściwego ich przedyskutowania.

cu nauczyciele Kłoska i Pelczarski oświadczyli, że rolnicy gromad Bartodzieje i Wiśniewka, gdzie jest ich teren działalności, uświadomieni przez nich, są gotowi do założenia spółdzielni produkcyjnej. Nauczycielstwo pow. wągrowieckiego mogło pochwalić się i innymi aktywnościami ze swoich szeregów. Nauczyciel Paluch złożył oświadczenie, że walczy o podniesienie poziomu nauczania. Korzysta z niego będzie liceum pedagogiczne, szkoły podstawowe i społeczeństwo starsze. Nauczyciel Pijanowski wyróżnił się jako ornitolog pracą w przyrodniczym kółku krajoznawczym.

W Kaliszu w dyskusji zabierał głos 19 nauczycieli. Nauczyciel Trapszo ze Szczytnika zwrócił uwagę na chuligaństwo oraz demoralizujący wpływ zabaw publicznych na młodzież, która w nich bierze udział. Nauczyciele pow. konińskiego z podziwem słuchali słów młodego kolegi z Białej Panieńskiej. „Sam ująłem za pędzel i zacząłem malować szkołę sposobem gospodarczym. Dziś w mojej szkole czekają na dzieci białe klasy, w których lepiej będzie się pracować i uczyć”.

Oto krótkie, urywkowe zaledwie omówienie przebiegu konferencji sierpniowych. A przecież trwały one po trzy dni i obejmowały wiele spraw. Jesteśmy pewni, że po tej odprawie mobilizacyjnej nauczycielstwo z sercem i zapałem zabierze się do pracy wychowawczej. Nauczycielstwo to nie tylko zawód, to postawienie społeczne. Społeczeństwo oddające nauczycielom dzieci swoje pod opiekę ufa, że spełnią oni swoje obowiązki należycie dla dobra dzieci i Ojczyzny. (jp)

# Powiat czarnkowski oszczędza

W związku z uchwałą Rady Ministrów w sprawie Powszechnej Kasy Oszczędności, przystępuje się w powiecie czarnkowskim do rozbudowy sieci agencji PKO przy zakładach pracy. Również zachęca się ludność wiejską do korzystania z usług tej instytucji. Zadaniem agencji PKO przy zakładach pracy i gminnych kas spółdzielczych, działających w imie-

niu PKO na wsi, jest stworzenie dogodnych warunków dla pracujących w lokowaniu oszczędności i w dokonywaniu wszelkiego rodzaju operacji przelewowo - przekazowych. Na przykład dokonywanie przelewów z tytułu różnych zobowiązań jak: komornego, prenumeraty pism, podatku, należności Państw. Fund. Ziemi itp. Podniesiono przy tym oprocentowanie roczne wkładów z 1% na 3%. Na razie agencje PKO założono przy większych zakładach pracy: stoczni rzecznej, odlewni żeliwa, browarze, tartaku i fabryce wełny drzewnej, PSS i fabryce skrzyń. (S)

## „Słychać” w OSTROWIE

Zarządzenie Ministerstwa Handlu Wewnętrznego w sprawie dostawy mleka i pieczywa do domów nie zostało dotąd wprowadzone w życie. Jest to wina Wydziału Handlu, który do tak ważnej akcji zabrał się bez należytej energii, pozwalając się sugerować trudnościami natury technicznej, sygnalizowanymi przez PSS i Mleczarnię Miejską (brak butelek i urządzeń), które przy ścisłej współpracy i dołożeniu pełnego wysiłku można by usunąć. Szczególne niezrozumienie w tym wypadku wykazuje PSS. Tymczasem miejscowy MHD rozpiął ankietę wśród mieszkańców miasta i uzyskał około 600 refleksji na dostarczenie mleka i pieczywa do domu. Może więc mieszkańcy Ostrowa doczekają się wykonania zarządzenia.

Jakkolwiek Ostrow jest po części miastem sportowców, nie znaczy to jednak, aby mieszkańców zaopatrywać wyłącznie w papierosy „Sport”. Od dłuższego czasu innych gatunków papierosów dostać nie można. Pytamy dlaczego? (Bur)

## Planu nie można wykonać guzikami

Hurtownia „Centrogalu” w Kaliszu przechodzi poważne trudności w związku z wykonaniem planu, ponieważ ma zamiar wykonać go tylko guzikami. Zwołana na ten temat odprawa dystrybutorów wykazała nieudolność „Centrogalu” na odcinku wykonania planu. Dystrybutorzy detaliczni wyraźnie stwierdzili, że „Centrogal” nie stara się o właściwy asortyment towaru, a usiłuje wykonać plan towarem „niechodliwym”, którego dystrybutorzy posiadają dostateczną ilość. „Centrogal” powinien wziąć pod uwagę, że plany można wykonać stosując się do wymogów konsumenta, a nie do posiadanej masy towarowej. Dotychczasowy system zaopatrzenia nie zdał egzaminu, wobec czego pożądaną innowacją byłoby wprowadzenie podróżujących przedstawicieli, którzy by uzupełniali asortyment towarów potrzebnych do zaopatrzenia konsumenta w poszczególnych sklepach. (Bur)

# KRONIKA WRZESIEŃ



PLATEK  
Wawrzyńca  
Słońce w.: 5.08  
zach.: 18.32  
Księżyc w.: 18.40  
zach.: 6.53

Zachmurzenie zmienne, miejscami przelotne opady. Temperatura maksymalna od 14 st. C nad morzem do 19 st. C na południowym wschodzie kraju. Na południu wiatry umiarkowane, poza tym dość silne i porywiste wiatry z kierunków północno-zachodnich i północnych.

Dziur pełnią: Państw. Szpital Klin. im. Pawłowa (chirurgia i interna), ul. Długa 1/2 tel. 40-04

APTEKI  
nr 97: Dzierżyńskiego 144  
nr 174: Rokossovskiego 47  
nr 107: Matejki 1  
nr 110: Dąbrowskiego 76  
nr 99: Armii Czerwonej 25  
nr 100: St. Rynek 100

**„Kiosk na dworcu w Gnieźnie jest nieczynny w porze największego nasilenia ruchu?”**  
...dotychczas nie urządzono przedszkola dla dzieci, których rodzice pracują w Gnieźnieńskich Zakładach Przemysłu Odzieżowego? — Trzeba dodać, że zakłady te zatrudniają dużą liczbę kobiet.

## Pod adresem Warsztatów GRS w Koźminie

W dniu 1 kwietnia br. PZGS Wolsztyn odesłał do kapitalnego remontu samochod ciężarowy. W umowie wstępnej Warsztaty Remontowo - Montażowe w Koźminie zobowiązały się ukończyć remont najdalej w ciągu 8 tygodni. Tymczasem mijają już 22 tygodnie, a remontu dotąd nie przeprowadzono. PZGS-owi wolsztyńskiemu, który boryka się z trudnościami transportowymi, samochód jest koniecznym potrzebny do przewożenia jesiennych i zaopatrywania sklepów GS w terenie. Na częste dopływanie telefoniczne, warsztaty w Koźminie tłumaczą się brakiem niektórych części.

Tłumaczenie jest o tyle dziwne, że części te można otrzymać w Poznaniu. (kh)

## Teatry

OPERA — g. 19 „Noc na Lysej Górze”, „Uczeń czarnoksiężnika”, „Coppelia”  
POLSKI — g. 18.30 „Balladyna”  
NOWY — g. 19 „Taina wojna”  
KOMEDIA MUZYCZNA — g. 19 „4:0 dla ATK”  
MŁODEGO WIDZA — g. 16 — „Nowa szata króla”  
TEATR OBJAZDOWY W GNIEZNIOWIE:  
Gniezno — „Robert Czeper oskarża”  
Pzdyry — „Godzien listów”  
Gorzów — „Cyrulik sewilski”  
Kina  
APOLLO — g. 16.18 i 20 „Wilhelm Tell”

## CO — GDZIE — KIEDY

BALTYK — g. 15.30, 18 i 20.30 — „Za wami pójdą inni” (od 1. 12)  
MUZA — g. 16, 18 i 20 „Ditta” (od lat 18)  
RIALTO — g. 15.30, 18 i 20.30 — „Ostatni etap”  
WARTA — g. 14 i 16 „Swiniarka i pastuch”, g. 16 i 20 — „Dr. Semmelweis”  
METALOWIEC — g. 17 i 19.30 „Na arenie”  
PIAST — g. 19 „Białki”  
KINO W PUSZCZYKOWIE — g. 20 — „Akcja B”  
FOTOPLASTIKON — g. 10-22 — „Wzdłuż Łaby”

recital fortepianowy, 21.30 utwory skrzypcowe, 22.20 — na dobranoc, 23 — kamerally  
Program II  
fala Poznania 249 m  
Wiadomości:  
5.05, 6.30 7.55, 12.04, 17, 18.50 (P), 21, 23.50  
Koncerty:  
5.20 (P) — poranny, 6.50 — muzyka ludowa, 12.15 — na swoją nutę, 13 — melodia na gitarę, 13.15, 15 muzyka taneczna, 16 (P) — recital śpiewacza Igora Mikulina, 16.20 (P) fragm. I i II aktu „Rigoletto” Verdi’ego, 17.15 — muzyka baletowa, 18 (P) — utwory fortepianowe i pieśni Chopina, 19.05 (P) —

WYDAWCA: Instytut Prasy „Czytelnik”, NAKŁADCA: RSW „Prasa”  
REDAGUJE ZESPÓŁ.  
REDAKCJA: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, II ptr. Telefony: centrala (łączy wszystkie działy) 62-70, 64-75, redaktor naczelny 78-76, sekretarz redakcji 74-36, dział miejski 79-88, dział listów i interwencji 78-84, redaktor dyżurny (do godz. 22) 64-75, drukarnia (nocny) 64-72. Godziny przyjęć w redakcji: od 16 do 19.  
ADMINISTRACJA: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, parter  
PRENUMERATA: zamówienia przyjmują wszystkie urzędy pocztowe, listonosze oraz kioski gazetowe  
OGŁOSZENIA: Biuro Ogłoszeń RSW Prasa, Poznań, ul. Świerczewskiego 3, tel. 62-31, konto PKO Poznań 5 5220.110. Biuro czynne od 7 do 16.30 w soboty do 14.30. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.  
DRUKARNIA: Zakłady Graficzne im. Marcjana Kasprzaka Poznań, ul. Wawrzyńska 39.  
K-3—10197



Oficerowie kucnęli kilkanaście metrów dalej, lornetkami myszczali po przedpolu, jak lekarze w konsylium wymieniali półgłosem uwagi, zapominali o nim.  
Leżał, oddany swoim myślom. Były gorzkie, palące. Oto dwa tygodnie w imię sprawy, dla której kilkanaście lat odsiedział w więzieniu? Oto chwila kiedy kraj ten, kiedy ten naród cierpieniami i krwią przekonuje się, że ma złych i głupich przywódców. Teraz mu drogę pokazać, niechby mozolną i długą, teraz go uczyć, jakie wnioski z historii należy wyciągnąć. Teraz być z nim razem, cierpieć, zginać może w sercu tego kraju, w Warszawie, z robotnikami Woli, Powiśla, Pragi, z tymi, którzy kiedyś wyciągną z przepaści choćby i poharataną tę ziemię.

A on leży, przykryty tym wykopem, kulami niemieckimi do ziemi przyciśnięty, groźbami jakiegoś tepego majora usta mając zakneblowane.

Minął rano, nadchodzi południe. Gęstnieje niemiecki łańcuch, którym odcięto od Warszawy zbierające w lasach kupy żołnierzy. Jeden człowiek może się przesłiznąć przez któreś ogniwo tego łańcucha. Na co więc czeka, pędzony oficerskimi przycinkami? Dlaczego nie popęźnie do tyłu, w lewo, krzaczkami do Wisły się przedzierając?

Czyżby czekał, aż ten łańcuch przełamia oficerowie? Czyżby miał jeszcze jakieś na ten temat złudzenia? Uciłby mu w uszach wrzaski tamtego, ze zlanym kregosłupem? Zapomniał co szepotali między sobą ci dwaj najbliżsi żołnierze?

Żołnierze szepotali. Leżał, czekając — sam nie wiedział na co. Słyszał urywki ich szepotu, przed nim się nie kryli teraz gdy gniew oficerski na siebie ściągają.

Szepotali — o czymże? O rodzinach, o domu. Jeden był z Warszawy — ten kłął nieustannie, z rzadka między przekleństwami wtrącając zwyczajne słowa, dziwnie brzmiące w takim sąsiedztwie: — na Karolkowej, k... ich mać, mieszkam, za ...nie dowódcy, w D... j... pies ich w mordę j... pali się Warszawa, może i Karolkowa, ch... zlamane, a ja co na to poradzę?

Drugi był spod Poznania, wzdychał i kłął także, rodzina w niemieckich łapach, Bóg wie, co się tam dzieje.  
— Prze...li wszystko — syczał warszawiak. — Teraz się wysilają, żeby i nas do reszty tutaj wytracić. G... niedoczekanie, ich. Jeszcze do domu wrócić...  
— Którędy? — wtrącił się Walczak.  
Warszawiak, urwał, spojrzał nie rozumiejąc.  
— Którędy do Warszawy wrócić? — powtórzył Walczak.

— Cholera, go wie — rzucił wreszcie tamten. — Wróć. A temu ch... za grosz nie wierzę, tyle ludzi tu bez sensu ułożył!

— Innej drogi nie ma — powiedział Walczak. — Albo ten cekaem się weźmie, albo... Czasem i na śmierć iść trzeba.

— G...! Ja tego majora znam, Olszyński się nazywa. On innych na śmierć, prosię bardzo! A sam z tyłu w portki robi...

Walczak zamilkł, mdości go przeszły na myśl, że w gruncie rzeczy, broni tego nadętego fanfaronu. Tamci zamilkli także, jakby słowa jego przeuważając. Jemu zaś myśl wróciła, na pewno tą niedorzeczną rozmówką podbechtano.

Czasem i na śmierć iść trzeba! Cóż za tania frazeologia! W historii tego kraju ileż takich właśnie śmierci, niepostrzeżonych, czasem po prostu głupich — opiewano, wynoszono, czasem za wzór cnót obywatelskich stawiając. Powiedzmy konkretnie, w tym wypadku. On, Walczak, znany przez cały aktwy komunistów Polski. Jego śmierć na tej wydeptanej przez konających łączce — komu i na co się przyda? Powinien do tyłu, krzakami, po nocy przekradać się do Warszawy, kleskę ostatniego sanacyjnego państwa przeżyć i w tej klesce faszystowskim policjom się wymykając sztykować przyszłe zwycięstwo.

Ach, całkiem słuszne... Zupełnie jasne. Niewątpliwe. Leżał jeszcze z kwadrans, przynajmniej pełną rację tym wnioskiem i nie ujemając o krok od żołnierzy się oderwać. Cisza, dalekim dygotem bitny nad Bzurą jeszcze bardziej podkreślona. I znowu krzyki białorzęsłego majora.

— Chłopczy! — wrzeszczał, kucnięty, rękami opierając się o ziemię — do ataku zaraz pójdziemy! Żeby mi się nie ważył który zostać, zabiję! Psia wasza krew, marszałek Śmigły-Rydz rozkaz nam wydał, na Warszawę! A wy, jak baby w betach, w tym rowie... Podoficerowie, do mnie!

— Oho! — Warszawiak nienawistnie się obejrzał na parę, który wzywaniem smagnięci, przebiegali mimo: —

chołujów swoich skrzykuje! Batem nas pędzić będzie! Niedoczekanie! A tego swego Rydzego, Śmigłego to se wsadź...

Walczak zęby zacisnął, nerwy miał napięte, jakby to on za chwilę miał iść do ataku. Głupstwo, powtarzał sobie, głupstwo, to wszystko głupstwo, nie wolno mi, nie wolno.

Rozbiegli się kaprale i sierżanci, przygłębili powtarzali: do ataku, bagnet na broń, bagnet na broń! Słońce wrześniowe jakby się rozszarżyło, twarze czerwieniły, krople potu ze skroni żołnierskich ciekły, błyszcząc, na policzki. Warszawiak brwi wąskie zsunął: — tak zawsze, jak do śmierci dojdzie, lud naprzód, panowie z tyłu...

— Lud naprzód — rzucił Walczak — a z panami...  
— Ty co? — wrzasnął major, ciężko galopując przy ziemi — rozmówki z żołnierzami? Buntować? Do dezercji namawiać? Chłopczy, uważać na niego, tu hołoty dużo się szwenda, może komunista, czy inna cholera! Jakby co, kula w łeb, bez ceregieli!...

I zaraz gwizdek w usta wetknął, zagwizdało ze dwóch jeszcze, pięć sekund, dziesięć.

Żołnierze leżeli przywarci do ziemi, któryś daleko głowę podniósł, na kolana stanął, widząc swoją samotność prędko padł znowu.

— Cholera! — wrzasnął major. — Wstawać w mordę j...! Wstawać! Naprzód! — doskoczył do poznaniaka, w błodro go kopnął — ty, świnia, rusz się!

Revolver wyrwał z za pasa. Poznaniak wstał, nie oglądając się, wszedł na drogę, karabin włókł kolbą po ziemi, jak we śnie, że dwa kroki zrobił, za nim poderwało się jeszcze kilku, ścigani kapralowymi przekleństwami, przebiegli przez drogę. Major zalał z tyłu, doskakiwał do leżących, kopnął za kark chwytając, raz i drugi wałnął z rewolweru w powietrze.

Wolno ruszyła tyraliera, za drogą przyspieszyła nieco, może pięćdziesiąt metrów odbiegła.

Walczak wstał, patrzył za nimi. Dwa cekaemy zagrały tym razem, z gruzów jeden, drugi spomiedzy badyli. Jakby trafily wszystkich naraz. Padła tyraliera, któryś zaczął się czołgać do tyłu.

Major padł także, ale zdążył zobaczyć koniec ataku. Na kolanach, głowę chyłąc za nasypami ryczał przed siebie: — stój, stój! Naprzód! Kto się cofa, zabiję! — i znowu rewolwer, tym razem ręką poza nasyp wysunął i na oślep wywalil cały magazynek. (Ciąg dalszy nastąpi)